Nr. 181. Wtorek, 10 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 56.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r. nadzwyczajnego profesora dr. Emila Schrutka v. Rechtenstamm, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem austryackiej procedury cywilnej w c. k. uniwersytecie wiedeńskim.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych: kancelistę c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole Romana Tomaszka i Jana Kuczelskiego, sierżanta 80 pułku piechoty Wilhelma księcia Schlesswig Holstein Glücksburg, obu dla sądu krajowego we Lwowie; zaś Edwarda Łukowskiego, odprawionego komendanta posterunku żandarmeryi, dla sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwowski ces. król. wyższy sąd krajowy nadał Józefowi Mozołowskiemu, kanceliście c. k. sądu powiatowego dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Zabłotowie, w drodze proszonego przeniesienia posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Leopolda Schweissera, rachunkowego podoficera 62 batalionu obrony krajowej, dla Horodenki; Jana Golichowskiego, rachunkowego podoficera 15 pułku piechoty Adolfa księcia Nassau, dla Nowego Sioła; Marcelego Mattauscha, rachunkowego podoficera 7 pułku huzarów Wilhelma księcia Pruskiego, dla Skałatu; nakoniec Włodzimierza Żukowskiego, systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej we Lwowie, dla Stryja, i zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Bazylego Brygidera, rachunkowego podoficera 15 pułku piechoty Adolfa księcia Nassau dla Zabłotowa, a Jana Jasińskiego, systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej we Lwowie, dla Radymna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Uroczyste otwarcie sesyi parlamentarnej angielskiej nastąpić ma dopiero w dniu 19 b. m., a jakkolwiek dla prac sesya już otwarta od dnia 5 sierpnia, koła parlamentarne oczekują jednak uroczystego otwarcia, jako ważnego terminu, ponieważ w mowie tronowej znajduje się przynajmniej w ogólnych zarysach skreślona polityka gabinetu konserwatywnego. Najpoważniejszy organ prasy angielskiej przygotowuje umysły na to, że mowa tronowa nie wyczerpie przedmiotu co do polityki, i że ministrom przypadnie zadanie uzupełnić ją bliższemi wywodami, mianowicie co się tyczy polityki irlandzkiej. Dziś pokazuje się zarówno z głosów prasy konserwatywnej, jak i z ugrupowania się frakcyj liberalnych w parlamencie, że kwestya irlandzka nie jest tak łatwem do pokonania zadaniem, jak sobie obiecywali torysowie w ciągu kampanii wyborczej. Utrzymanie po nad wszelkie względy unii państwowej, a raczej w tej unii Irlandyi, było ważnem zadaniem, które popierać obiecywali dyssydenci liberalni; ale utrzymanie jej bez koncesyi dla kraju, którego blisko stu reprezentantów zasiada w parlamencie i zmiany żąda, to w istocie rzecz trudna. Wprawdzie dzienniki torysowskie mówią, że gabinet ich obozu dążyć będzie przedewszystkiem do zapewnienia prawu poszanowania w Irlandyi, że w razie potrzeby zażąda od parlamentu szerszego pełnomocnictwa; — ale z drugiej strony, poufne zapewnienia wielu członków tegoż gabinetu dają do zrozumienia, że i torysowie woleliby uniknąć środków wyjątkowych. Wobec niepewnej sytuacyi w Irlandyi łatwo było przedstawiać politykę bezwzględnej energii za jedyną wtedy, kiedy odpowiedzialność spoczywała na stronnictwie liberalnem; dziś, czują to sami torysowie, trudniej jest zgodzić się na jakiś stanowczy program, i dlatego uregulowanie tej sprawy postanowiono odroczyć do przyszłego roku.

Wielkie wrażenie sprawiło także ugrupowanie się w parlamencie poróżnionych przez bil irlandzki frakcyj liberalnych. Dyssydenci, czyli wierni niegdyś zwolennicy liberalni Gladstona, nie utworzyli osobnej grupy, lecz zasiedli pomieszani pomiędzy członkami liberalnymi, którzy głosowali za bilem irlandzkim. Hasło do tego wyszło od lorda Hartingtona. Ważniejsze jeszcze było oświadczenie jego, które spowodowało to zewnętrzne zespolenie grup, rozdwojonych ostatecznie tylko w jedynej kwestyi irlandzkiej. Gdy Hartingtona zapytywali liberalni unioniści i radykalni z Chamberlainem na czele, czy mają tworzyć w parlamencie osobne stronnictwo, odpowiedział tenże, iż pozostaje i nadal, jak przedtem, członkiem liberalnego stronnictwa, że stanowczo nawet odmówił Salisbury'emu, gdy ten go wzywał, ażeby zupełnie zerwał z wielkiem stronnictwem Gladstona. Radził więc wszystkim, zarówno liberalnym umiarkowańszym, jak radykalnym, ażeby nie tworzyli osobnej grupy po stronie opozycyi, ale zasiedli pospołu ze wszystkimi liberalnymi i w ten sposób przywrócili zjednoczenie stronnictwa, rozdzielonego tylko kwestyą irlandzką. Nastąpiło w istocie przy otwarciu parlamentu zbliżenie, rozdwojeni podali sobie ręce, nietylko figuralnie, ale przy spotkaniu w ławach poselskich. Fakt ten i powyższe oświadczenie Hartingtona nie podobały się torysom, natychmiast też wysunięto pytanie, coby się stało, gdyby torysowski gabinet rozwiązał kwestyę irlandzką? Oczywiście, że wtedy obóz liberalny znalazłby się nagle panem sytuacyi i spowodowałby nowe przesilenie gabinetowe. Nadzieje wprawdzie, żeby torysowie potrafili tak prędko i zadowalająco rozwiązać kwestyę irlandzką, iżby ta przestała być przyczyną rozdwojenia w obozie jednakich przekonań, są wielce nieprawdopodobne; natomiast wszakże dużo ma podobieństwa do prawdy przypuszczenie, że pomiędzy Hartingtonem i dyssydentami, a Gladstonem i zwolennikami autonomii irlandzkiej, może przyjść wkrótce do porozumienia przy wzajemnych ustępstwach. Jeżeli Parnell i jego stronnictwo zechce się zadowolić skromniejszemi koncesyami, to w przyszłym roku, po doświadczeniu z torysami, może przyjść do ponownych zmian i stać się prawdą, co przepowiadał Gladstone: że rozwiązanie kwestyi irlandzkiej wyjdzie od liberalnego stronnictwa.

Zjazd w Gastein.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Gastein następującą depeszę:

Dzisiaj, d. 9 b. m. przed południem, na kilka minut przed godziną 11 udał się Najj. Cesarz austryacki pieszo w pruskim mundurze generalskim w towarzystwie swego adjutanta Fliessera do zamku kąpielowego, celem odwiedzenia cesarza Wilhelma. Po półgodzinnej wizycie udał się Najjaśn.

---

54)

STAROSTA ZYGWULSKI

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Obrady zjazdu tymczasem zamknięto. Szlachta podburzona słowami Stadnickiego, już do umiarkowania nakłonić się nie dała. Postanowiono rokosz ogłosić, zwołać za dwa miesiące ponowny zjazd do Sandomierza, zawezwać Króla, aby się nań stawił bez „cudzoziemskiego ludu", a tymczasem „rząd najwyższy" poruczyć ludziom zacnym. I wybrano p. Wojewodę Krakowskiego, xiążęcia Janusza Radziwiłła i Stanisława Stadnickiego.

Kozieka przybywszy na Wieniawę do gospody, kędy nań czekał Starosta, wiedział już o tym rezultacie zjazdu, a wiedząc także, że gdy złe nowiny zwiastować przychodzi, najprzezorniej jest zaczynać od dobrych, bo zwiastunom złych, źle się czasem dzieje, zaczął tedy najpierw mówić, jako szlachta słowami Starosty zagrzana, do rokoszu przystąpiła i opowiadać o tych uchwałach zjazdu.

Uradował się tem widocznie p. Stadnicki.

— Przecię — rzekł — niedaremniem gardłował, — jeno że to przez dwa miesiące umysły ostygną.

Zaczem uśmiechnął się nieco i dodał:

— A no, skorom ja teraz rząd najwyższy, to może tymczasem niektórym zdrajcom poradzić będzie można.... Jeno mi Dołęga potrzebny.... Cóż o nim waćpan wiesz?

Tu tedy długo i szeroko począł opowiadać Kozieka, jako go despekt wielki spotkał w gospodzie „pod Barankiem", jako p. Żegota wieści szerzy o zmowach z Węgrami, co oczywistą jest zdradą Dołęgi, jako wreszcie idąc z gospody, spenetrował i na własne oczy widział, że Dołęga w klasztorze u OO. Jezuitów przebywa.

Gdy to opowiadał Kozieka, Stadnicki nie przerywał mu ani słowem, lecz twarz jego zmieniła się dziwnie; oczy utkwił w ziemię, jeno czasem z pod brwi ściągniętych chmurnie spoglądał, a wargi mu się trzęsły, jak zwykle gdy go gwałtowność opanowała wielka. Wreszcie pięścią w stół uderzył.

— I ten mnie zdradził! — zawołał.

Porwał się z ławy i jął biegać po izbie.

Kniaź stał i nie mówił już nic, z lękiem patrząc na bladą twarz Starosty, którą co chwila krzywiły kurczowe drgania.

Nagle Stadnicki przystanął i chwytając kniazia za ramię, wpił weń iskrzące tłumionym gniewem spojrzenie.

— Na sumienie twe, — rzekł przez zaciśnięte zęby — przysięgasz, iżeś widział Dołęgę?

— Przysięgam! — odparł kniaź, — widziałem go....

— Jako szedł do klasztoru Jezuitów?

— Szedł tam wraz z Żegotą....

— A cóż z nim Jezuity czynić mają?...

— A no, wiedzieć trudno — odrzekł Kozieka — pewnie go z onego aryaństwa chrzcić będą, a potem może z Reginką ożenią, może też do klasztoru na swego wezmą....

— Głupiś! — wrzasnął Stadnicki, i znów biegać począł po izbie w milczeniu.

Kniaź ruszył głową i połknął ślinę, jako zwykł był czynić, gdy był w zalęknieniu, lub gdy mu kto szpetne jakie słowo powiedział, za moment jednak przemówił z cicha:

— Wiem ja jeszcze jedno, ale się już mówić lękam....

— Nie lękaj się! — przerwał Stadnicki — jeno prawdę mów, bo gdybyś mi fałsze gadał, to ci tę szpetną głowę z karku zdejmę!

Kozieka znów przełknął, — a potem rzekł:

— Wiadomo jw. panu Staroście, jako i p. Opaliński teraz w Lublinie jest....

— Oczywiście wiem, — z regalistami tu się przywlókł i ze mną w trybunale prawować się chce....

— Otóż — kończył kniaź — tak mi się widzi, jako u p. Opalińskiego ma się teraz odbyć walna narada. Jezuity boją się trzymać Dołęgę, lękają się bowiem najazdu albo jakiego gwałtu ze strony Waszej Miłości. Tedy jak zasłyszałem, p. Opaliński ma wziąć tę sprawę w opiekę, a stało się to za pośrednictwem Żegoty, który z p. Starostą Leżajskim jest w konfidencyi....

Chwilę myślał Stadnicki, poczem rzekł:

— Jeżeli to waćpan tak wykonkludowałeś, to zaiste mądrze. Bardzo może być, iż ten wróg mój Opaliński skorzysta z tej okazyi, aby mi zabrać Dołęgę...

— Jeno — dorzucił kniaź, zbliżając się ku Staroście — bardzo łatwo mu w tem dziś jeszcze przeszkodzić....

— A to jak? — spytał Stadnicki.

Kozieka już prawie szeptem mówił dalej:

— Dołęga dziś o zmierzchu będzie w dworku Żegoty. Przychodzi on tam często i potem gdy zmrok zapada, wraca do klasztoru odprowadzany przez Żegotę.... Gdyby przeto o tej porze dworek opanować, co nie jest rzeczą trudną, bo prawie na odludziu jest, to by można ująć wszystkich, imćp. Dołęgę i owego Żegotę, który wszystkim planom zawadza a w dodatku Reginkę, która nie zawadzi nikomu, bo piękną jest nad wyraz....

Stadnicki nie rzekł nic, ale tak pogardliwym wzrokiem zmierzył kniazia, że ten aż się cofnął.

Była chwila przykrego milczenia. Starosta znów biegać zaczął po izbie w zamyśleniu ponurem; jakieś posępne myśli opanowywać go poczęły; snać dawne wspomnienia stawały przed oczy, bo twarz jego przybierała wyraz wielkiego smutku, jakby rozrzewnienia, którego pohamować nie umiał.

— Jerzy! Jerzy!... szepnął, — czyżem się kiedy spodziewać mógł!

Ale naraz spostrzegłszy się i snać nie chcąc mieć świadka swej słabości:

— Idź precz! — krzyknął groźnie do kniazia, który też wnet miał się ku drzwiom i zniknął.

Nie odchodził wszakże daleko. Czuł on, że po onym despekcie, jaki go „pod Barankiem" spotkał, nie było mu już przystojnie siedzieć w Lublinie, gdzie wiarę całkowicie stracił; chciał przeto do Łańcuta się dostać i czekał jeno sposobnej okazyi, aby to sobie u Starosty wyjednać. Czasem też brał go lęk przed gwałtownością łańcuckiego pana a zarazem gniew, że go tak poniewierał.

— Ki-djabeł! mruczał, chodząc przed gospodą. Ani mu dogodzić, a hańbi człeka tak, jakby chłopem był, lub zgoła jego poddanym. A no, co poradzę? z Lublina wyrzuca mnie szlachta, a tu przynajmniej jest

Pan do willi, w której mieszkają księstwo Bismarckowie. Ks. Bismarck wyszedł naprzeciwko Monarchy do ogrodu, położonego przed willą, a ciągnącego się wzdłuż ulicy, i powitał z głębokim szacunkiem Jego Ces. Mość, który u niego około pół godziny zabawił. Następnie odprowadził Monarchę ks. Bismarck aż do furtki ogrodu. Przez całą drogę witała tłumnie zgromadzona publiczność Najj. Pana pełnemi zapału okrzykami.

Najjaśn. Pan powróciwszy do hotelu, przyjmował sekretarza stanu hr. Herberta Bismarcka, a następnie ks. kanclerza Bismarcka.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który przybył do Gastein wczoraj o godzinie w pół do 9 rano, złożył wkrótce wizytę ks. Bismarckowi i pozostał u niego prawie aż do chwili, w której Najj. Pan zaszczycił księcia swojemi odwiedzinami.

W godzinie południowej hr Kalnoky był na posłuchaniu u cesarza Wilhelma, następnie złożył wizytę księciu Wilhelmowi a powróciwszy do domu, przyjmował rewizytę ks. Bismarcka.

Wiedeńska *Montagsrevue* omawiając zjazd w Gasteinie, stwierdza, że austro-niemieckie przymierze przyczyniło się znacznie do zlokalizowania zawikłań na półwyspie Bałkańskim. Jakkolwiek niektóre państwa sąsiednie na Wschodzie i Zachodzie nosiły się z różnemi planami, mimo to pokój europejski nie został ani na chwilę zakłócony. Przymierze austro-niemieckie było opoką o którą rozbijały się wszelkie tendencye niekorzystne dla utrzymania pokoju. Można powiedzieć bez przesady, że w historyi nowoczesnej żadne przymierze nie wydało tak pełnych błogosławieństwa owoców, i że żadne nie służyło tak skutecznie interesom pokoju w Europie, jak alians, do którego ks. Bismarck i hr. Andrassy we wrześniu roku 1879 pierwsze położyli fundamenta, a który od owego czasu wzmocnili i pielęgnowali następcy hr Andrassy'ego.

Sprawy krajowe.

(*Galicya w statystyce konkursowej*).

W publikowanym temi dniami drugim zeszycie statystyki sądownictwa austryackiego znajdujemy opracowaną przez Ministerstwo sprawiedliwości statystykę konkursów z r. 1883, która zawiera wiele ciekawych i zajmujących szczegółów. Wprawdzie rok, którym zajmuje się ta praca, dawno już minął, statystyka jednakże nie traci przez to na wartości, albowiem przedstawione w niej stosunki nie wiele zmieniły się prawdopodobnie w toku lat następnych.

W ciągu pomienionego roku wpłynęło do wszystkich trybunałów w Austryi ogółem 4251 wniosków o otwarcie konkursów tak zwyczajnych jak kupieckich, a do cyfry tej należy doliczyć zaległości z roku poprzedniego w liczbie 1014. Na Galicyę przypada 12·4 procent konkursów; mianowicie w Galicyi Wschodniej wpłynęło do trybunałów 368 wniosków o otwarcie konkursu zwyczajnego a 9 kupieckiego, w Galicyi Zachodniej zaś 98 wniosków o otwarcie konkursu zwyczajnego a 17 kupieckiego. Na 4251 wniosków o otwarcie konkursu, zezwolono na postępowanie konkursowe w 973 wypadkach, a z cyfry tej przypada na Galicyę Wschodnią 81 wypadków konkursu zwyczajnego, 7 kupieckiego, na Galicyę Zachodnią 34 zwyczajnego i 9 konkursu kupieckiego. W Galicyi otwarto w r. 1883 konkursów zwykłych o 29 więcej niż roku poprzedniego, kupieckich zaś o 6 mniej, razem zwykłych i kupieckich 131, tedy o 24 więcej niż w r. 1882. Ukończono konkursów zwykłych 88 (o 14 więcej niż roku poprzedniego), kupieckich 21 (o 4 mniej), razem zwykłych i kupieckich 109 (o 10 więcej niż roku poprzedniego).

Zarówno jak roku 1882 tak i w roku 1883 przypadało 95 procent otwartych konkursów na osoby fizyczne, a 5 procent na moralne. Na 100 osób, co do których majątku otwarto konkurs, przypadało w Galicyi roku 1883 na mężczyzn 88, na kobiety 12.

Z dłużników, których majątki uległy otwarciu konkursu przypadało w całej Austryi: na prywatną produkcyę ogółem 52, a z cyfry tej przypada na Galicyę 5 procent; na handel i przemysł (firmy protokołowane) 244 (na Galicyę 13 prc.); na drobny handel i przemysł 562 (na Galicyę 77 prc.); na inne zatrudnienia 115 (na Galicyę 5 prc.)

W stosunku stu otwartych konkursów w całem państwie, z uwzględnieniem ludności, przypadło w Galicyi, liczącej 26·91 prct. ogólnej ludności całej Austryi, zwykłych konkursów 15·8 prct., kupieckich konkursów 6·5 prct.

Mianowicie przypadł jeden otwarty zwykły konkurs: w Galicyi na 51.816, w całej Austryi na 30.460; jeden kupiecki konkurs: w Galicyi na 372.432, w całej Austryi na 90.017; jeden zwykły i kupiecki konkurs razem: w Galicyi na 45.868, w całej Austryi na 22.858 ludności, a to według spisu ludności z r. 1880.

Jedno zgłoszenie o otwarcie konkursu przypadło przy zwykłym konkursie: w Galicyi na 26.484, w całej Austryi 15.136; przy kupieckim konkursie: w Galicyi na 350.524, w całej Austryi 83.249; przy zwykłym i kupieckim konkursie razem: w Galicyi na 24.624, w całej Austryi na 12.808 ludności.

Aktywa inwentowane wyniosły:

W okręgu apelacyjnym lwowskim (wraz z Bukowiną): w konkursie zwykłym 563.158 zł., w kupieckim 706.714 zł., razem 1,269.872. zł. w. a.

W okręgu apelacyjnym krakowskim: w zwykłym konkursie 135.490 zł., w kupieck. konkursie 235.694 zł., razem 271.184 zł. w. a.

Suma wierzytelności zgłoszonych w okręgu apelacyjnym lwowskim wynosiła razem 2,014.510 zł., uznanych 1,764.202 zł.

W okręgu apelacyjnym krakowskim zgłoszonych 215.070 zł., uznanych 185.260 zł. Wierzyciele masy otrzymali: w okręgu lwowskim 128.424 zł., z czego przypada na konkurs zwykły 62.943 zł., na kupiecki 65.481 zł.; w okręgu krakowskim: 9629 zł. t. j. 7236 zł. na zwykły konkurs a 2393 zł. na kupiecki. Koszta ogólne konkursu wynosiły w okręgu lwowskim: 111.652 zł., w okręgu krakowskim 12 681 zł., a z pierwszej kwoty przypada na koszta zarządu masy 42.867 zł., z drugiej zaś 7.389 zł.

Cyfry powyższe, jak niemniej te, które odnoszą się do innych krajów Monarchii dowodzą z jednej strony, iż konkursy bywają zamykane przeważnie niepomyślnym rezultatem dla wierzycieli, z drugiej zaś że postępowania konkursowe pociągają za sobą znaczne koszta; przy zwykłych konkursach wynoszą one przeciętnie prawie połowę sumy wypłaconej wierzycielom, przy kupieckich zaś więcej niż jedną trzecią część. W Wiedniu n. p. wypłacono wierzycielom masy konkursowej razem 786.863 złr., w Czechach 514.819 złr., a koszta konkursowe wynosiły w Wiedniu 421.553 złr., w Czechach 147.362 złr.

W końcu należy zauważyć, iż w okresie od r. 1879 do 1883 liczba konkursów zwykłych zmniejszyła się o 2 procent, a konkursów kupieckich o 19 procent.

Nowy Biskup chełmiński.

Stolica Dzierzgowskich, Goślickich, Łubieńskich, Okęckich, Szembeków i Wężyków, osierocona po śmierci ś. p. Jana N. Marwicza, otrzymała jak już wiadomo z depeszy nowego biskupa w osobie ks. dr. Leona Rednera, kanonika pelplińskiego i obecnego administratora dyecezyi.

Ks. Leon Redner urodził się w Nowem nad Wisłą, dnia 13 września 1828 roku. Wychowany starannie w domu rodzicielskim, pobierał pierwsze nauki od ojca, który go aż do kwarty gimnazyalnej przygotował. Potem kształcił się w gimnazyum chełmińskiem, gdzie w jesieni roku 1848 otrzymał świadectwo dojrzałości. Przyjęty tedy do seminaryum duchownego w Pelplinie, po roku przez ś. p. biskupa Sedlaka wysłany został do Wrocławia, aby tam studya teologiczne ukończył. Kolegą jego tamże był natenczas między innymi teraźniejszy biskup warmiński ks. dr. Andrzej Thiel. Dnia 1 października roku 1852 wstąpił powtórnie do seminaryum duchownego w Pelplinie na kurs praktyczny i wyświęcony został na kapłana 17 września 1853 roku, uzyskawszy w Wrocławiu stopień licencyata świętej teologii po napisaniu rozprawy „O czyścu" i złożeniu przepisanego egzaminu Urzędował potem przez jeden rok jako wikaryusz przy kościele podominikańskim św. Mikołaja w Gdańsku, następnie trzy lata jako profesor religii przy gimnazyum w Chojnicach. Przebywszy szczęśliwie dłuższą chorobę, został administratorem, a potem proboszczem przy królewskiej kaplicy w Gdańsku. Przez kilka lat był tam też nauczycielem religii dla katolickich uczniów wyższych szkół gdańskich i przez wiele lat przewodniczył różnym stowarzyszeniom kościelnym. Uniwersytet fryburski nadał mu stopień doktora świętej teologii. W dniu 7 sierpnia 1882 został instalowany jako kanonik katedry, zaraz potem mianowany radcą duchownym, a 4go czerwca b. r. obrany przez kapitułę wikaryuszem kapitularnym.

Ks Leon Redner jest narodowości niemieckiej, po polsku mówi bardzo słabo, jak to sam niedawno przyznał, opowiadając na odpuście, że przez całe nabożeństwo zaledwie z jednym penitentem Polakiem uporać się zdołał, nie mogąc pokonać trudności językowych.

Leon XIII i zakon Jezuitów.

Papież wydał brewe, zatwierdzające wszystkie przywileje zakonu Jezuitów, które opiewa w całej osnowie:

Leon XIII Papież.
Ku pamięci wiekuistej.

Pomiędzy przyczynami boleści, które duszę naszą w obecnych czasach głębokiego zwichnięcia pojęć, najmocniej zasmucają, są to niesprawiedliwości i złorzeczenia, któremi obarczane są religijne rodziny zakonów regularnych. Założone przez wielkich świętych, były one dla Kościoła katolickiego, którego ozdobę stanowią, i dla społeczeństwa ludzkiego, któremu wiele zapewniają korzyści, nader pożyteczne. Po wszystkie czasy zasłużyły się zakony te wielce dla religii i dla nauk; nie mało się też przyczyniły do zbawienia dusz. Skutkiem tego miło nam, ilekroć się ku temu nadarza sposobność, nie skąpić z pochwałą dla rodzin religijnych, na którą zasługują, jak to nasi czynili poprzednicy. Miło nam głośno i publicznie oznajmić naszą przychylną łaskę.

Wiemy też, że od dawnego czasu przygotowuje się nowe wydanie dzieła: „Instytucya Towarzystwa Jezusowego", którem zajmuje się gorliwie nasz syn ukochany Antoni Marya Andeledy, generalny wikaryusz tegoż Towarzystwa, ażeby je jak najprędzej ukończyć, i że brakuje jeszcze tylko ostatniej części, która zawierać ma listy do Towarzystwa Jezusowego, do świętego Ignacego Lojoli i do innych generalnych przełożonych tegoż Towarzystwa.

Korzystamy więc skwapliwie ze sposobności, ażeby okazać naszą miłość dla Towarzystwa Jezusowego, które się tak wielce zasłużyło dla społeczeństwa i dla Kościoła. W skutek tego aprobujemy rozpoczęte wydanie wspomnianego dzieła, pracy, która jest zarówno pożyteczną jak chwalebną dla Towarzystwa. Nie tylko pochwalamy tę pracę, ale życzymy sobie oraz jej dalszego rozwoju i wykończenia. Wszelako, ażeby Towarzystwu Jezusowemu, dobitniej jeszcze okazać naszą miłość, potwierdzamy, mocą naszej Apostolskiej powagi, listy obecne i uznajemy na nowo apostolskie listy wszystkie razem i każdy z osobna, które się odnoszą do urządzenia i umocnienia tegoż Towarzystwa, listy, które papieże rzymscy, nasi poprzednicy, od Pawła III błogosławionej pamięci począwszy aż do czasów naszych wydali, czyby one były bullami czy prostemi brewe. Zatwierdzamy i poręczamy na nowo wszystko, cokolwiek w listach owych zawarte i cokolwiek z nich wywnioskowano, również i przywileje, wolności, wyjątki, odpusty, wszystko i każdą rzecz z osobna, które Towarzystwu bądź to bezpośrednio, bądź też pospołu z innemi zakonami, przyznane zostało, w przypuszczeniu, że te koncesye samemu Towarzystwu szkody nie przyniosą i jeżeli nie zostały przez sobór trydencki albo przez inne konstytucye Stolicy świętej zniesione lub odwołane. Dekretujemy zatem, iżby listy obecne teraz i w przyszłości moc, trwałość i skutek miały. Chcemy także, ażeby swą całkowitą i zupełną działalność okazały i przyniosły wszystkie owe pożytki tym, do których rzecz się ta odnosi lub odnosić będzie. Co do brewe *Dominus ac Redemptor* papieża Klemensa XIV, datowanego 21 lipca 1773 r. i innych pism, któreby podobnie brzmiały i godne były wzmianki i osobliwszego i indywidualnego zniesienia, to znosimy je.

Oby więc obecne nasze listy były świadectwem miłości, którąśmy zawsze dla dostojnego Towarzystwa Jezusowego mieli i mamy, a które poprzednikom naszym powolne, jest dla nas samych płodną piaśnią mężów, którzy się odznaczyli chwałą świętości i nauki; źródłem i podporą zdrowej i prawdziwej nauki; Towarzystwo które mimo gwałtownych prześladowań, jakie dla rzeczy sprawiedliwej znosiło, nigdy nie ustaje pracować w winnicy Pańskiej z gorliwością i niezwyciężoną dzielnością. Ozdobione tak wielu zasługami, zalecone przez sobór trydencki, obsypane pochwałami naszych poprzedników, oby więc Towarzystwo Jezusowe nie przestawało w pośród niesprawiedliwie wybuchłej nienawiści przeciw Kościołowi Jezusa Chrystusa, docierać do celu swego istnienia na większą chwałę Boga i ku wiecznemu dusz zbawieniu. Niech nie ustaje w swojej misyi doprowadzania do światła prawdy niewiernych i heretyków przez środki święte, w wychowaniu młodzieży w cnotach chrześciańskich i w naukach wyzwolonych, i niech naucza filozofii i teologii w duchu doktora Anioła. Z żywem przywiązaniem dajemy uścisk Towarzystwu Jezusowemu, które nam wielce jest drogie, i udzielamy generalnemu przełożonemu, wikaryuszowi i

---

nadzieja dorobku, chociaż to jest psia a nie szlachecka służba.

— Mości kniaziu! dał się w tej chwili słyszeć głos Stadnickiego.

Kozieka rzucił się wnet ku izbie i tam długa jakaś toczyła się jeszcze między nim a Starostą narada.

Już zmierzch zapadał, gdy Starosta wyszedłszy, dał rozkaz swojej czeladce, aby gotową była do drogi, kilku zaś najsprawniejszych wybrawszy, rozporządził, aby na każde skinienie czekali.

Wkrótce też potem widzieć można było, jak gromadka zbrojnych, z dziesięciu może ludzi złożona, a na jej czele sam Stadnicki z Kozieką, wychodziła pieszo z wieniawskiej gospody i w pomroku nocnym, zaułkami idąc, zmierzała ku miastu w stronę Starej Baszty i dworku Żegoty...

Od czasu swojej ucieczki z Łańcuta, Jerzy przebywał w klasztorze OO Jezuitów, gdzie mu x. Krescenty tymczasowo schronienie wyjednał. Po wielu latach burz, niebezpieczeństw, a potem wyrzutów sumienia, uczuwał on całą rozkosz spokoju, która mu duszę zalewała, wszelką z niej gorycz zwolna usuwając.

Gdy nieraz w kościele pustym i niknącym już w mroku wieczornym, klęczał samotnie przed krzyżem Zbawiciela w głębokich medytacyach pogrążony, to z głębi jego duszy takie się rzewne dobywały modlitwy, że ich już usta wypowiedzieć nie mogły a wyrażały to jeno oczy łez pełne, wzniesione ku Odkupicielowi, który rozkrzyżowanemi ramiony zdawał się go wzywać i pociągać ku sobie...

I wszelkie myśli ziemskie opuszczały go zwolna, odlatując od jego rozpromienionej duszy, jak ptactwo nocne przed światłem. Czasem stawała mu przed oczami postać Reginki, — ale i ta zdawała mu się raczej gołąbką białą, która mu najpierw oliwną gałązkę pokoju przyniosła, której należy się miłość czysta, pamięć dozgonna a wdzięczność i poświęcenie bez granic, lecz w tej miłości uczuć ziemskich, namiętnych, coraz mniej było. — Myśl pokuty opanowała duszę dawnego rycerza Dołęgi.

— Nie dla mnie szczęście — powtarzał — gdybym się o nie pokusił, może zmieniłoby się w straszliwą niedolę dla mnie i dla niej...

A gdy wieczorami przychodził do dworku Żegoty, mówił o tem z taką pewnością i siłą, że to przeświadczenie i jej sercem owładać poczęło. Były też między nimi rozmowy długie a rzewne, które ich dusze napełniały spokojem i niewysłowioną rozkoszą.

Trwało to tak czas niejaki, aż wreszcie trzeba było radzić co dalej czynić. OO. Jezuici, jakkolwiek Dołęgę radośnie przyjęli, lękali się wszakże trzymać go u siebie, ile że klasztorek ich niewielki był i całe nieobronny, a sam Dołęga ręczyć nie mógł, żali p. Stadnicki, który Towarzystwa Jezusowego wielkim był nieprzyjacielem, nie targnie się na klasztor ze swoją zbrojną czeladką. Trudno też było i w innym klasztorze znaleźć schronienie pod taką groźbą.

Żegota przypomniał sobie wówczas ową rozmowę swą z p. Opalińskim po pogrzebie Rotmistrza Szornela i umyślił do niego po radę się udać.

— Pan Opaliński — mówił do Jerzego — wielką attencyę rodzicowi twemu okazał, przeto nie odmówi i synowi pomocy a rady skutecznej. Możny pan jest, to cię najlepiej przed zemstą p. Stadnickiego zasłoni. Wiem zaś, bo mi to sam mówił, jako tu do Lublina przybyć ma niebawem.

Czekano tedy — i rzeczywiście przed owym zjazdem szlachty rokoszowej, przybył p. Starosta leżajski, a skoro mu Żegota wszystko opowiedział, bardzo gorliwie zajął się tą sprawą.

Choćby do Króla Jegomości, rzekł, pójdę, a zasłonię cię mości Dołęgo, przed zemstą tego okrutnego swawolnika. Jeno czy chcesz tu zostać, czy też może do innego klasztoru iść?

— Jabym, rzekł Jerzy, tu nigdy nie został, bo czas jest niespokojny, a pan Łańcucki już tę drogę zna i będzie ustawicznie tędy przeciągał. Zresztą mam takie postanowienie, które mi Bóg dał, aby po odbytym nowicyacie, w kraje niewierne jako Missyonarz iść, aby chrześciańskie dusze z niewoli wybawiać. W ten sposób najsnadniej może one krzywdy zmażę, które mi na sumieniu ciężą.

Nikt już oddawna nie starał się odwodzić Dołęgi od postanowień powziętych, ile że wiedziano, jako niezłomne są. Tedy p. Opaliński pochwalił ten zamiar i dodał:

— To już rzecz najłatwiejsza. Tedy ja waćpana ztąd z sobą zabiorę i do Krakowa zawiozę, kędy w klasztorze OO. Jezuitów znajomych mam. Oni cię tam przyjmą ochotnie i w dalszych planach, jeśli Pan Bóg błogosławić im będzie, dopomogą. A co do p. Stadnickiego to już ja sam z nim się rozprawię, ile że i tak mamy wielkie z sobą obrachunki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

wszystkiej dziatwie tego Towarzystwa naszego Apostolskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie i t. d. w dniu 13 lipca 1886 r.

Sprawy rossyjskie.

(Sekta sztundystów w Rossyi.)

Piszą z Kijowa:

Walka rządu i kościoła oficyalnego ze sektą sztundystów rozpoczęła się na dobre. Naznaczono osobnych misyonarzy do nawracania sztundystów na prawosławie, a na południu Rossyi ma być założona szkoła misyonarzy.

Pierwszy proces przeciw członkom tej sekty odbył się w d. 7 lipca w Kijowie przed sądem wojennym. W akcie oskarżenia powiedziano, że w ostatnią niedzielę r. b. oskarżeni, 5 mężczyzn i 1 kobieta chcieli grzebać ciało jednego ze swych współwyznawców wedle swego obrzadku, bez pośrednictwa popa. Dowiedziawszy się o tem włościanie, wezwali władze wiejskie, przy pomocy których ciało umarłej zostało przewiezione do cerkwi, gdzie pop Cholińskij zaczął odprawiać nabożeństwo żałobne. W tej właśnie chwili wpadli do świątyni sztundyści i zaczęli wyzywać popa i bluźnić przeciw prawosławiu.

Oskarżeni zostali skazani do ciężkich robót i na osiedlenie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Bojaniec, w powiecie żółkiewskim, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **P. Witold Rogoyski,** burmistrz w Tarnowie, z Najw. łaski otrzymał dawniej w c. k. armii zajmowany stopień podporucznika, w stosunku pozasłużbowym.

— **Jubileusz kapłański.** Ks. Józef Śliwiński, pleban obrządku gr. kat. w Pianowicach, powiatu samborskiego, obchodzić będzie dnia 23 b. m. 50-letni jubileusz kapłaństwa. Sędziwy i ze wszech miar godny ten kapłan odznaczał się przez cały czas swego kapłaństwa zacnością i nieskazitelną prawością. To też wszystkie warstwy ludności otaczają go jednakowo swym szacunkiem i zaufaniem.

— **Związek straży ochotniczych.** Zarząd ochotniczej straży ogniowej we Lwowie, wzywa wszystkie straże takie na prowincyi, które dotychczas nie otrzymały odezwy przystąpienia do Związku ochotn. straży ogniowych król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, aby w najkrótszej drodze zgłosić się raczyły do sekretaryatu Związku, pod l. 17 Rynek we Lwowie, celem otrzymania statutu i wzoru deklaracyi przystąpienia do Związku.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 80, przygrywać będzie jutro, we środę, na Strzelnicy miejskiej; kapela pułku pieszego nr. 9, we czwartek, przed pałacem Inwalidów; kapela pułku pieszego nr. 95, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj o godzinie 6 wieczorem.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około średniej sierpnia (15.4°C.), powietrze wilgotne, deszcz chwilowy.

(*m*) **Z Truskawca** donoszą nam, że w dniu wczorajszym opuścił to zdrojowisko Najprzew. biskup przemyski, ks. Solecki, który w czerstwem zdrowiu powrócił do swojej rezydencyi; pozostał tam jeszcze Najprzew. ks. biskup Stupnicki. Od kilku dni bawi w Truskawcu ks. Władysław Sapieha, a dziś jest tam spodziewany JE. ks. Adam Sapieha. W ciągu bieżącego miesiąca ma być w tem miejscu kąpielowem urządzony koncert artysty skrzypka, p. Józefa Knechta, który w roku bieżącym z wyszczególnieniem ukończył konserwatoryum wiedeńskie, i zdobył sobie drugą premię. W dniu 4 września, z inicyatywy p. Ludwika Marka, p. Knecht urządzi znowu koncert w Drohobyczu na cel dobroczynny.

— **Ulanów,** dnia 7 sierpnia. Do szeregu pożarów, które nas w tym roku nawiedziły, przybył nowy, po stryjskim najstraszniejszy. Dnia 3 b. m. o godzinie 3¼ w piekarni Szochny Spiry wybuchł tu ogień i zaraz po wydobyciu się na dach przeniósł się na sąsiednie domy, a ztąd przy silnym wietrze przerzucił się snopem iskier na stodoły za miastem położone, tak, że w niespełna 15 minutach stanęła w płomieniach cała przestrzeń miasta od Rynku aż do ostatnich, o ćwierć prawie mili oddalonych chat. Zewsząd wołano ratunku, lecz nie było komu ratować, bo o tej porze flisacy rozproszeni po całem porzeczu Wisły, rzemieślnicy i kupcy na targu w Rozwadowie, a kobiety zajęte w polu żniwem. One to pierwsze na odgłos dzwonu trwogi pospieszyły ratować dziatki w domu pozostawione. Płomień tak szybko ogarniał całe połacie domów, że wiele z nadbiegających kobiet nie znalazło już przystępu do swych domów. Rozpaczy tych, które się spóźniły, nie było granic, i dopiero dzień następny położył kres ich rozpaczliwym jękom. Z kilkunastu bowiem dzieci, których stratę opłakiwano, znalazły matki po zejściu z nocnego obozowiska jedne u swych znajomych, drugie na tem samem obozowisku, na które porwane prądem uciekających się schroniły i przez nikogo nie poznane tamże noc przepędziły, a inne wreszcie u kobiet sąsiednich wsi, które widząc błąkające się po polach do siebie je zabrały.

Każdy ratował, co mu najdroższe. Mąż pewien zaledwie był w stanie wyrwać z płomieni swą żonę chorobą złożoną. Ratując żonę i dwudniowe dziecię, wszystko inne pozostawił na pastwę niszczącego żywiołu.

Zbyt mało jednakże było można uratować. Ogień tak szybko się szerzył, że nawet sikawki, którą zatoczono przed jeden z pierwszych płonących domów, nie dało się uprowadzić, a konie, które ją przywiozły, tym tylko sposobem uratowano, że postronki od palącej się sikawki odcięto.

Staruszek izraelita, zaskoczony ogniem pochwycił trzy srebrne reńskie, bo te tylko był w stanie unieść, a ściskając je w dłoni uchodził za drugimi, lecz brakło mu już sił zdążyć za młodszymi; powalony na ziemię falą z dwóch stron ogarniających go płomieni, nie powstał już więcej. Znaleziono go potem zupełnie zwęglonego a przy nim pod ręką rzeczone trzy srebrne reńskie.

Jak gwałtowny był wicher podczas pożaru, niechaj posłuży za dowód, że na drugi dzień znachodzono za granicą rossyjską, o dwie mile od miasta oddaloną, resztki niedopalonych książek hebrajskich.

Z bożnicy zdołano z wielkiem narażeniem się na niebezpieczeństwo tylko torę uratować. Poczta ze wszystkiemi aktami urząd telegraficzny ze wszystkiemi przyrządami, a apteka z całem urządzeniem spłonęły.

Według ostatniego obliczenia spaliło się, nie licząc zabudowań gospodarczych, 178 domów a między temi 6 największych w mieście kamienic przy Rynku stojących, i 47 stodół napełnionych zebranem już sianem, żytem i pszenicą. Spaliło się także mnóstwo trzody chlewnej, najwięcej takiej, która się po ulicach wałęsała, oraz kilka sztuk bydła, które nie było jeszcze na paszę wypędzone. Przeszło 300 rodzin pozostało bez jutra.

Akcya ratunkowa w pełnym toku. Na miejscu prowadzi ją komitet lokalny, a kieruje nią komitet powiatowy.

— **Na rzecz pogorzelców Liska** wpłynęły na ręce starostwa jarosławskiego, od miejscowego komitetu 328 zł. 19 ct. — Do starostwa bocheńskiego od gmin: Borek 1 zł. 50 ct., Cichawa 1 zł. 70 ct., razem 3 zł. 20 ct. — Do starostwa żywieckiego ks. Procner 5 zł., ks. Maura 5 zł. 63 ct., ks. Kulig 1 zł.; urząd parafialny w Żywcu 28 zł. 17 ct.; parafianie w Rajczy 5 zł., Żeleśni 3 zł., razem 47 zł. 80 ct. Do starostwa bocheńskiego: od gmin: Popendzyny 1 zł., Wola arwińska 2 zł., Rzczawa 3 zł; z urzędów parafialnych: Okulice 3 zł., Pogwizdów 1 zł. 15 ct., razem 10 zł. 15 ct., — Do starostwa chrzanowskiego od gminy Nielepice 1 zł; od wydziału towarzystwa kasynowego w Chrzanowie 60 zł., razem 61 zł. — Do starostwa stanisławowskiego 46 zł. 5 ct., z przedstawienia amatorskiego urządzonego przez towarzystwo miłośników polskiej sztuki dramatycznej. — Do starostwa chrzanowskiego, od gmin: Jeleń 1 zł. 5 ct.; Byczyny 1 zł 25 ct.; od urzędu parafialnego w Regulicach 3 zł 20 ct.; od zboru izraelickiego w Chrzanowie 30 zł 35 ct., razem 35 zł. 85 ct. — Do starostwa gorlickiego od gmin: Ropa 3 zł., Bystra 3 zł. 10 ct.; Sietnica 1 zł. 50 ct.; Rzepiennik strzyżewski 1 zł. 77 ct.; Rzepiennik suchy 1 zł. 72 ct; Ropica 1 zł. 20 ct.; Małastów 1 zł. 50 ct.; Libusza 9 zł. 74 ct.; Klęczany 1 zł. 32 ct; Wyssowa 5 zł. 17 ct., Blechnarka 1 zł. 50 ct.; L. Olszewski 5 zł.; J. Olszewski 5 zł., L. Dzikowicz 2 zł.; ks. J. Rusinek 1 zł. 33 ct., urząd parafialny Małastów 2 zł. 76 ct., razem 47 zł. 61 ct.

— **Podejrzany powód śmierci.** Jan Schmidt, zarobnik, liczący lat 60, żonaty, bezdzietny, zmarł onegdaj wieczór w swem mieszkaniu pod l. 42 przy ulicy Źródlanej. Ponieważ doniesiono policyi, iż zmarły został przedtem pobity, skonstatowano, że współlokatorowie Schmidta, Piotr Barankiewicz i tegoż narzeczona Marya Romaniuk pobili go rzeczywiście przy sprzeczce przed dwoma tygodniami tak znacznie, że skutkiem tego zostawał przez trzy dni w szpitalu, a następnie słabował dalej w domu do czasu swej śmierci. Oddano więc zwłoki do trupiarni celem zarządzenia obdukcyi sądowej i zarządzono poszukiwania za wyż wspomnionymi, którzy wnet po owem zajściu wyprowadzili się.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złotą broszkę i pierścień, tudzież wypraną mokrą bieliznę, wartości 30 zł., o którą kradzież jest poszlakowana Zofia Lazarewicz z Grzymałowa, 17-letnia służąca, blondynka, która zbiegła ze służby; srebrny kryty zegarek remontoir z krótkim srebrnym łańcuszkiem; bundę z ciemno-bronzowego sukna, z takąż podszewką, wartości 25 zł. — Zgubiono książkę do nabożeństwa, w czarną skórkę oprawioną, ze stalową klamerką; czarny pugilaresik z mosiężnem okuciem z kwotą 4 zł. i z recepisem kolejowym na 200 zł. 50 ct., opiewającym na imię Issera Lehra; 41 zł. z białą chusteczką; książeczkę kasy oszczędności pocztowej na 18 zł. 89 ct. — Znaleziono czarny pugilaresik z białą klamerką, z kwotą 20 ct.; stułę po wierzchu białą, a pod spodem niebieską, na ulicy Kopernika.

— **Podczas pożaru w Żółkwi,** dnia 4 b. m., skradziono trzy zegarki, mianowicie: złoty ankier kryty, o dwóch tarczach i dwóch mechanizmach, ze wskazówką sekundową, ze złotym łańcuszkiem o 6 ogniwach, małemi kółeczkami rozdzielonych, wraz ze złotym kluczykiem o czerwonym kamyku, wartości 180 zł.; drugi srebrny repetier pojedyńczo kryty, antyk, wartości 20 zł., a trzeci srebrny kryty ankier, wartości 50 zł., o dwóch wskazówkach.

— **Napad rozbójniczy.** Starozakonny Izrael Buchberg z Czortkowa, dnia 29 lipca napadnięty został na drodze z Jezierzan do Czortkowa, w lesie należącym do Zalesia, przez dwóch nieznajomych ludzi, wrzekomo z Bukowiny lub Rumunii pochodzących, którzy zrabowali mu kwotę 5 zł. Żandarmerya energicznie ściga złoczyńców.

— **Pielgrzymka do Lourdes.** Wczoraj rano uczestnicy pielgrzymki austryackiej do Lourdes, przed wyjazdem z Wiednia, zgromadzili się w liczbie około 500 w katedrze św. Szczepana, gdzie po wysłuchaniu Mszy św., otrzymali błogosławieństwo pasterskie na drogę.

— **Nieszczęśliwa Casamicciola** na wyspie Ischia, przed dwoma laty zburzona do szczętu trzęsieniem ziemi, odbudowała się już o tyle, że powoli przybywać zaczynają goście do tamtejszych zdrojowisk gorących. Nowe domy pobudowane są przeważnie z żelaza i drzewa, aby nawet najgwałtowniejsze trzęsienie obalić ich nie mogło.

— **Śmierć wskutek wodostrętu.** Tarnowska *Unia* donosi: Dnia 26 lipca wieczorem przywieziono do tutejszego szpitala z Podborza, pow. dąbrowskiego, gospodarza gruntowego, Jana Gumińskiego. Jeszcze w czerwcu ukąsił go w palec jego własny pies, dotknięty wścieklizną. Gumiński udał się do najbliższego lekarza o poradę i ten miał go w opiece, aż oto 25 z. m. dostał G. napadu i zięć wtedy dopiero odwiózł go do szpitala. Tu oświadczył ordynujący lekarz, dr. Midowicz, że należy jak najspieszniej udać się z chorym do Wiednia, gdzie według metody Pasteura można chorego wyleczyć. Zięć też zaraz odjechał po pieniądze do domu, ale powróciwszy na drugi dzień rano, nie zastał już teścia przy życiu, gdyż Gumiński umarł w nocy wśród okropnych mąk. Zmarły był to zamożny i bardzo szanowany gospodarz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

(Ciąg dalszy.)

Na ostatniem posiedzeniu Akademii *des Inscriptions et Belles lettres*, członek jej p. Maspero, były dyrektor główny wykopalisk i muzeum w Egipcie, a obecnie profesor egiptologii w kollegium Francuskiem, zdawał sprawę z ostatniej kampanii poszukiwań starożytności w Egipcie, której przewodniczył w 1885/86 r. i z której otrzymane, ważne bardzo nabytki, zawdzięczać należy jego staraniom.

P. Maspero rozpoczął od zapewnienia, iż w poszukiwaniach tych najważniejszą zawsze odgrywają rolę odkrycia, czynione w grobach starożytnych władców Egiptu i znakomitych osób, w grobach szczególnie, które nigdy jeszcze nie zostały sprofanowane ręką ciekawych, a tylko zysków łakomych awanturników, albo i samych mieszkańców kraju. W takim bowiem razie jedynie znajdują się i mumie w zupełnej integralnej całości, i przedmioty wszelkiego rodzaju które według zwyczaju i obrzędów starożytnych Egipcyan, składano do grobu wraz ze zwłokami nieboszczyka. Przedmioty te, powiada p. Maspero, były najrozmaitszej natury i rodzaju najdziwniejszego. Wychodząc z mniemania, że życie przyszłe nieboszczyka jest dalszym ciągiem naszego życia na tej ziemi, składano do tych grobów, które dla wielu królów były prawdziwemi podziemnemi pałacami, wykutemi w miękkim piaskowcu, odrębnej natury, nie tylko przedmioty, które im służyły osobiście za życia, jak ubiory, sprzęty domowe, naczynia rozmaite pokojowe, kuchenne itd., ale nawet służące do zabawy, jak szachownice, albo do umysłowej rozrywki jak papyrusy, to jest manuskrypta najnowszych powieści. Tu powiedzmy nawiasem, że znany już dawniej papyrus, będący własnością egipskiego muzeum w Berlinie, i zawierający w formie powieści opisanie podróży jakiegoś Egipcyanina, zarówno po własnej ojczyźnie jak i do krajów sąsiednich, odnaleziony został ostatniemi czasy przez p. Maspero, w jednym z grobów i ma tę wielką doniosłość, że nie tylko dopełnia ów papyrus berliński w częściach, których tam brakło, ale nadto o dwa czy trzy wieki posuwa wstecz datę tego utworu, co tem większą jeszcze nadaje mu wartość.

Ważne dosyć zadanie, mówił p. Maspero, dzieliło dotąd egiptologów na dwa przeciwne obozy. Jedni utrzymywali, iż znalezione mumie należało nienaruszane zachować w muzeum, szanując niejako nietykalną świętość państwa śmierci; inni, a w tej liczbie byłem i ja, powiada uczony archeolog francuski, myśleli, że właśnie poszukiwania umiejętne i zręczne, same tylko są zdolne dać nam klucz i wskazówkę do wielu a wielu szczegółów, które są i dotąd jeszcze tajemnicą dla nas. W tym dążąc kierunku, powiada p. Maspero, udało mi się w otwartej i rozwitej umiejętnie ze swych pieluszek mumii, odnaleźć szczątki Ramzesa III, jednego z największych Faraonów Egiptu, a które dotąd uważane były za mumię jakiejś królowej. Odkrycie to jest tem ciekawsze, że Faraon ów, którego panowanie trwało lat trzydzieści z górą, mający wielki i skończony swój grobowiec w Tebach, nie był tam znaleziony przy otwarciu tegoż w czasach jeszcze greckiego panowania w Egipcie. Jak się dziś pokazuje, przeniesiony on był staraniem wiernych mu zapewne kapłanów i osób dworu, albo rodziny, sekretnie, do jednej z mniejszych świątyń Egiptu, i złożony w prostym i skromnym sarkofagu, a tak szczęśliwie ocalał aż do naszych czasów. Przedstawiona fotografia z tej zeschłej mumii potężnego Faraona, współczesnego, jak się zdaje, Mojżeszowi, daje wyobrażenie dosyć jasne tej wyrazistej głowy, o wyniosłem czole, o spiczastej czaszce, do której przylegają jeszcze długie kosmyki siwych włosów, o silnie garbatym nosie, opartym na potężnych szczękach, i o wypukłych arkadach, dobrze wysuniętych nad zapadłemi oczyma.

Dzięki znalezionym w pieluchach zapiskom, p. Maspero mógł sprawdzić, że ta mumia kryła w sobie zwłoki potężnego władcy Egiptu, i tym sposobem sprostować nawet pewne szczegóły co do chronologii jego panowania. Ciekawą jest również mumia Tutmesa; ten zabity w walce, i spreparowany naprędce, zachował na sobie także straszliwy wyraz bolesnego konania z ran odebranych, to jest cięcia toporem w szczękę i głowę, jakoteż przebicia w bok włócznią. Wielce ciekawą też jest mumia kobiety, którą zakonserwowano zapomocą szczególnego procederu. Miarkując z konwulsyjnych poruszeń rąk i nóg, z wyrazu wykrzywionej twarzy, kobieta ta musiała być żywcem spowitą! Cóżto za straszny dramat ukrywają w sobie te pieluchy? Nikt tego odgadnąć nie zdoła, lecz sama myśl o tem przejmuje dreszczem.

Długie to, bo więcej niż półtora godziny trwające zdanie sprawy, zakończył uczony prelegent wyjaśnieniem szczegółów, tyczących się zupełnego odkopania i oczyszczenia olbrzymiego Sfinksa, znajdującego się w sąsiedztwie piramid w Gizeh... Prace kolosalne podjęte w tym względzie, rzuciły nowe zupełnie światło na ten pomnik i na jego historyę. Dotąd podróżujący po Egipcie widzieli tylko głowę tego Sfinksa, wznoszącą się po nad zaspy piasku, naniesionego wiatrem z Libijskiej pustyni w ciągu niezliczonych wieków! Jak się dziś pokazuje, pomnik ten poprzedza o wiele najpierwsze egipskie dynastye, panujące w starożytnem Memfisie, bo w napisach z owej odległej starożytności mówi się już o nim, jako o rzeczy wielkiej starożytności!

Prace dzisiejsze dowiodły zresztą, że już za czasów rzymskich, a więc w zaraniu epoki chrześciańskiej, Sfinks był zasypany piaskiem, i że już wówczas próbowano go wygrzebać, bez skutku jednakże. Ażeby dopiąć zamierzonego celu, postanowiono użyć wszelkich środków do zabezpieczenia się na przyszłość od tego zalewu piasków, które powolnie ale stanowczo posuwają się ciągle naprzód. Na to był jedyny środek: wzniesienie muru od strony Libijskiej pustyni, tak, aby ten służył za zaporę przeciw tej inwazyi... Dziś to wstępne, przygotowawcze dzieło już ukończone; a odrzucenie nagromadzonych piasków doprowadzone do pierwszej podstawy pomnika pokazało, że był on całkiem i jednolicie wykuty w rodzimej skale piaskowca, nie zaś złożonym z kawałków, jak się zdawało dotąd.... Na dawniejszych egipskich pomnikach znaleziono plan Sfinksa ze szczegółami ozdób jakie miały okrywać niegdyś jego podstawę. Dziś więc, po ukończeniu odrzucenia wiekowych zasp piasku, pokaże się, czy te ozdoby pozostały na miejscu i czy doszedłszy do samej podeszwy pomnika znajdzie się owo sławne, tajemne, podziemne przejście, które według dawnych tradycyj miało niegdyś łączyć Sfinksa z piramidami.

Jak z tego pobieżnego streszczenia czytelnicy będą mogli zmiarkować, komunikat ten uczonego akademika był nadzwy-

czaj zajmujący, tem bardziej, że prelegent opowiadając z pamięci i bez żadnego wyszukania i wysiłku nie nuży wcale uwagi i pociąga ich za sobą w tę przepaść dalekich, zamierzchłych czasów. Sama powierzchowność p. Maspero jest pociągająca i sprawia dobre wrażenie. Młody stosunkowo, bo nie wiem, czy ma lat 40, miernego wzrostu, średniej tuszy, nie wygląda wcale na mola, co toczy mumie egipskie. (D. n.)

Budziło.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Wydział historyczno-literacki** Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk powziął zamiar zebrania nazw miejscowości niezamieszkanych na obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej. Celem wyjaśnienia znaczenia i ważności takiego zbioru i celem pozyskania jak najliczniejszego współudziału w pracy, ze strony wszystkich sfer naszego społeczeństwa, ogłosił Wydział towarzystwa następującą odezwę:

„Wydział historyczno-literacki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, upoważnił niżej podpisanych do obmyślenia sposobów, zapomocą których sporządzićby można z krain naszych zbiór nazw miejscowości niezamieszkanych obszarowych, kryjących w sobie odwieczny zabytek mowy naszej, dotąd naukowo niezbadany i niezużyty.

Pragnąc się z zadania tego wywiązać, podejmować będziemy różne starania. Dziś odzywamy się o współudział i poparcie w tej pracy do wszystkich właścicieli ziemskich, większych i mniejszych, oraz wogóle do rolników, znających z bliska i miejscowości i nazwy ich.

Prosimy wszystkich, którzy się tą myślą zająć raczą, aby dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk spisać zechcieli nazwy: pól, lasów, gajów, pagórków, gór, skał, kamieni, jezior, stawów bagien, błot, strug, uroczysk i t. p. wogóle wszystkie nazwy miejsc niezamieszkanych i obszarowych, tak na terytoryach dominialnych jak i gospodarskich, kościelnych lub miejskich.

Prośba nasza nikogo nie obarcza ani zbyteczną pracą ani wydatkiem, a każdy człowiek piśmienny równem prawem czuć się może powołanym do jej spełnienia.

Zwracamy uwagę na to, że dużo nazw zapisanych jest na mapach rozmiarowych tak dominiów, jak wszelkich innych obszarów Już odpisanie nazw tych z map dostarczy znacznego materyału. Resztę należy zebrać z miejscowej mowy i pamięci starszych ludzi.

Tradycya się coraz bardziej zaciera nazwy odwieczne giną. Najwyższy czas, żeby je ratować od zaguby, bo w tych nazwach kryją się może skarby naukowe.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk podejmując to zadanie, daje dowód dbałości o swe czysto naukowe posłannictwo, a my pośrednicząc w tem dziele, mamy prawo spodziewać się, że znajdziemy wszechstronne poparcie.

Nie rozsyłamy formularzy do wypełnienia, gdyż praktyka już niejednokrotnie wykazała, że zagubienie lub zapodzianie takowych, bywa wymówką wygodną do odkładania rzeczy aż do — zapomnienia. Dla nas wystarczy pierwszy lepszy kawałek papieru, na którym spisać należy p mienione nazwy, dodawszy nazwę dominium wsi lub miasta, na których obszarze są używane i powiatu, w którym obszar ten leży.

Liczymy na poparcie sprawy naszej w pierwszym rzędzie przez szan. Duchowieństwo parafialne, nauczycieli, przez właścicieli, właścicielki, dzierżawców, rządców, leśniczych, ekonomów, kmieci światłych, a nie przypuszczamy także, aby osoby noszący charakter urzędowy, z jakichkolwiek względów usuwać się miały powód od udziału w tej, czysto naukowym celom służącej pracy.

Liczymy dalej na młodzież akademicką, która kilkakrotnie w roku w znaczniejszej liczbie podąża do ognisk domowych, dla spędzenia wakacyi. Pół godziny pracy samo przez się ciekawej, wystarczy na przysłużenie się ważnym celom naukowym

O ile dotąd z prywatnych rozmów zauważyliśmy, sprawa nasza już żywo zajmuje wiele osób, mających zmysł dla tego rodzaju prac naukowych, wykonalnych na szersze rozmiary tylko za pomocą udziału powszechnego.

Dla tego też z najlepszą otuchą odzywamy się dziś z prośbą naszą do wszystkich ludzi dobrej woli i pewni jesteśmy pomyślnego skutku.

Wszelkie przesyłki adresować prosimy do prof. dr. Ćwiklińskiego we Lwowie, który łaskawie pośredniczy w zbieraniu materyału z Galicyi.“

W skutek tego polecenia mam zaszczyt upraszać wszystkich tych, którzy w dzielnicy naszej są w możności dostarczenia materyału. mianowicie wiel. Duchowieństwo parafialne wszystkich obrządków, prześwietne i świetne urzędy powiatowe i gminne, pp. właścicieli większych i mniejszych posiadłości, dzierżawców, urzędników gospodarczych, leśniczych, nauczycieli i wszystkie osoby chętne, przedewszystkiem młodzież akademicką i szkolną — aby nie odmówili szanownemu Towarzystwu Poznańskiemu w tak szlachetnem zadaniu swej łaskawej pomocy.

Zapiski uprasza się przesełać pod adresem:

Prof. dr. L. Ćwikliński, Lwów, uniwersytet (lub ul. Kraszewskiego 15).

Nazwiska osób, które zechcą pracą swą przyczynić się do wydania tego pomnikowego dzieła, zostaną z wdzięcznością zapisane na właściwem miejscu.

Wszystkie Szanowne Redakcye pism krajowych upraszam o łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy.

We Lwowie, d. 4 sierpnia 1886 r.

Dr. Ludwik Ćwikliński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(m.) **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.** Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczący p. Simon przedstawił nowego komisarza rządowego, w osobie c. k. starosty p. Andahazego. Funkcyonaryusz biura p. Wels podał do wiadomości Izby sprawy załatwione przez biuro w ostatnich czasach. Na prośbę gremium kupców chrześciańskich o poparcie petycyj uchwalonych przez Zjazd co do dowodów uzdolnienia dla stanu kupieckiego, zawiadomiło biuro gremium o znanej już uchwale Izby w tym przedmiocie. Biuro zgodnie z życzeniem Wys. Ministerstwa handlu zawiadomiło kupców i przemysłowców, że w sprawach cywilnych z światem kupieckim i przemysłowym w Rumunii, nie należy o pośrednictwo udawać się do c. k. konsulatu w Jassach, lecz do adwokatów rumuńskich, których spis przeglądnąć można w biurze Izby. — Prośbę p. Ausserera i tow. popartą przez wydział Rady powiatowej w Żółkwi o zmianę trasy kolei ze Lwowa do Rawy tak, izby ta nowa droga żelazna szła przez Glińsko, przedłożyło biuro Izby z przychylną konkomitacyą Radzie zawiadowczej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Na międzynarodowy targ zbożowy, który we wrześniu odbędzie się we Lwowie, delegowano z ramienia Izby pp. Klarfelda, Bubera i ces. radcę Bodyńskiego. — Dla dwóch nauczycieli ze Stanisławowa i ze Stryja, którzy uczęszczali na wakacyjny kurs rysunków w lwowskiej szkole dla artystycznego przemysłu przyznała Izba z swoich funduszów dwa stypendya po 60 zł. Rząd rumuński podniósł bardzo znacznie taryfę cłową dla niektórych artykułów żywności, od bydła i drzewa pochodzącego z Turcyi. Ażeby to postanowienie nie dotknęło także towarów pochodzących z Austro-Węgier, uprasza rząd rumuński, ażeby towary z naszej Monarchii wchodzące do Rumunii *via* Turcya, były zaopatrzone w certyfikaty pochodzenia. — Biuro Izby poparło petycyę wystosowaną do niej przez zwierzchność gminną w Skolem, wniesioną do Ministerstwa handlu, a domagającą się, ażeby pociągi kolejowe, kursujące już między Stryjem a Skolem, transportowały także towary i osoby. — Dla sprawy traktatu handlowego między Włochami a Niemcami, który kończy się w r. 1887, wybrała Izba mieszaną komisyę z 9 członków. — Na zapytanie lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, odpowiedziało biuro Izby, że byłoby pożądanem utworzenie stacyi telegraficznej w Sądowej Wiszni przy tamtejszym urzędzie pocztowym, i że zgadza się na to, ażeby w święta i niedziele godziny urzędowe w urzędach pocztowych we Lwowie, trwały od 3—4 po południu. — Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa ogłoszeń co do dostaw dla c. k. armii. Komisya przemysłowa Izby była zdania że wszelkie ogłoszenia co do dostaw dla armii pochodzące z Ministerstwa, należy nie tylko zamieszczać w dziennikach, ale nadto należy je w streszczeniu komunikować korporacyom rękodzielniczym w całym kraju. Przeciw temu zdaniu i wnioskowi wystąpił p. Niemczynowski dowodząc, że komunikowanie tych ogłoszeń korporacyom rękodzielniczym w całym kraju, a względnie tylko w obrębie Izby lwowskiej, nie prowadzi do żadnego celu i co najwięcej może rękodzielników na prowincyi narazić na niepotrzebne koszta. Jest bowiem rzeczą pewną, że tutejsi rękodzielnicy, czy to pojedynczo, czy zbiorowo, dostaw dla armii otrzymać nie mogą. Należy więc rzecz całą pozostawić. tak, jak się praktykowała dotychczas. Izba przychyliła się do wniosku p. Niemczynowskiego, ale uchwaliła nadto na wniosek p. Dymeta wybrać specyalną komisyę z 8 członków, która sprawę dostawy rozmaitych potrzeb dla armii, ma mieć bezustannie na oku i występować w obec Izby z pożytecznemi wnioskami. Do Rady nadzorczej m. muzeum przemysłowego we Lwowie, wybrała Izba ponownie p. J Mikolascha.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 9 sierpnia.

(*SOS*). Relacye o żniwie tegorocznem tak urzędowe jak i kupieckie mnożą się obecnie i przedstawiają stan rzeczy jak następuje:

Żniwo tegoroczne amerykańskie podług ostatniego zestawienia wynosi 435 milionów buszli, zatem o 24 miliony mniej jak zeszłoroczne. Francya ocenia żniwo swe o 100 milionów hektolitrów niżej zeszłorocznego, Niemcy mają żniwo mniej niż średnie, Węgry podług zestawienia ministerstwa rolnictwa, tak w pszenicy jak i w życie, co do ilości słabo średnie. Przedlitawia o ile żniwo ukończone i próby omłotu zestawione zostały, ma żniwo również zaledwie średnie. Anglia uskarża się na deszcze i burze, jednakowoż spodziewa się żniwa dosyć zadawalającego. Rumunia wykazuje obecnie lepszy stan rzeczy, niż dawniej sądzono. Co do Rossyi o której dotad tak mało mieliśmy wiarygodnych doniesień, możemy dzisiaj korzystać tylko z wiadomości urzędowych ministerstwa spraw wewnętrznych. Według raportów gubernatorów, stan tegorocznego żniwa jest następujący: tylko gubernia Mohylowska ma urodzaje więcej niż zadawalające, gubernie Bessarabska, Chersońska. Liflancka, Grodzieńska, Kowieńska. mają urodzaje średnie, chocioż posuchy, chrząszczyk i muszka, okolicami wielkie poczyniły szkody tak, że w niektórych guberniach całe powiaty bardzo ucierpiały Na Podolu; w guberni Mińskiej, zboża poprawiły się i rokują o żniwie dosyć dobrze, Kurlandya ma bardzo mierne urodzaje. W Królestwie Polskiem gubernia Suwalska, Warszawska, Kaliska. Radomska, Lubelska rokuje żniwo średnie, gubernia zaś Kielecka, Piotrkowska i Łomżyńska mają oziminy mierne. Co do żyta, tylko gubernie Witebska i Liflandzka stoją dobrze. Wogóle biorąc i mając na względzie szkody, mianowicie w południowych guberniach przez deszcze, posuchy i owady na wielkich obszarach poczynione, można tegoroczne żniwo tamtejsze uważać zaledwie jako średnie. Wypadek pomyślny lub niepomyślny żniwa jarego może ten rezultat znacznie odmienić. Na międzynarodowych targach usposobienie było stałe, ceny cokolwiek wyższe. Również i na naszych krajowych targach panował ruch ożywiony, mianowicie znaczny był popyt młynów naszych za gotowem ziarnem pszenicy, które płacono 8 zł., a nawet nieco wyżej. Na dostawę terminową popyt był mniejszy, chociaż prawie każda podaż została uwzględnioną. Płacono stosownie do terminu dostawy od 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct. za 100 kilo, loco Lwów.

Żyto mniej poszukiwane, gdyż liweranci wojskowi trzymają się dotąd w rezerwie. Płacą za żyto gotowe 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 10 ct., na termin od 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 50 ct.

Rzepak notujemy od 8 zł. 75 ct. do 10 zł. za 100 kilo netto, paritas Lwów, i po tej cenie odbywają się transakcye z dostawą wrzesień-październik.

Jęczmień cieszy się obecnie dobrym popytem, producenci jednakowoż wstrzymują się ze sprzedażą oczekując wyższych cen Na wrzesień-listopad płacą od 5 zł. 50 ct. do 6 złr. 75 ct.

Owies notuje zeszłotygodniowe ceny, popyt za nim jest ograniczony.

Za chmielem popyt obecnie się zmniejszył, usposobienie stało się chwilowo spokojniejsze.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·25, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów

Tarnopol. Pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6 25. owies 5·75 do 6·—. groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6·75 do 7·75 żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies —·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8 65 do 8.90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·25, żyto 6 — do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6 25 do —·—, groch 6·10 do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9 — do 9·15, lnianka — do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 7·80, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 4·30 do 5·—, groch 6 — do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 24 50 do 25·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 58·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów zł. —·— do —·—.

Usposobienie dobre. Gotowe ziarno pszenicy poszukiwane

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, jak telegrafują z Gastein, nie mogła być na wczorajszym obiedzie galowym u cesarza Wilhelma, gdyż z powodu silnej migreny była zmuszoną pozostać przez cały dzień w swoich apartamentach i nie mogła nawet wziąć kąpieli, ani odbyć zwykłej przechadzki.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przesłał na ręce pierwszego burmistrza peszteńskiego, Raitha, pismo, w którem wyraża ubolewanie, iż z powodu zapowiedzianych wielkich manewrów, nie będzie mógł wziąć udziału w uroczystości rewindykacyi Budy. W takim duchu przesłali także pisma w odpowiedzi na zaproszenie, Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Ludwik Wiktor.

P. Prezes gabinetu hr. Taaffe, powrócił wczoraj do Wiednia.

Telegrafują z Wiednia do *Czasu:*

Kampania jesienna Rady państwa rozpocznie się około 25go września. Jest to termin najdalszy, a może trwać sesya najdłużej do końca października, poczem zbiorą się Delegacye wspólne. Z powodu, iż jesienna sesya Rady państwa będzie krótką, nie należy spodziewać się załatwienia wszystkich przedłożeń ugodowych, a niektóre z nich przyjdą pod dyskusyę dopiero po Nowym Roku.

Do *Pol. Corresp.* piszą z Pesztu: Wzburzenie, jakie nurtowało przed kilkoma jeszcze dniami w umysłach ludności z powodu t. z. kwestyi armii, poczyna ustępować powoli miejsca rozsądkowi i umiarkowaniu Zabiegi prasy radykalnej, aby skierować sprawę na tory najniewłaściwsze, nie powiodły się zupełnie. Skoro opinia publiczna przekonała się, iż kierownictwo ruchu dostało się w ręce ludzi, którym chodziło wyłącznie o wyzyskanie go dla celów partyjnych, które to cele są ideałem i programem frakcyi, nie zaś większości narodu, zgromadzenia ludowe utraciły wszelką wartość i przestały być wabi iem dla szerszych kół ludności. Pomimo to kwestya armii zajmować będzie prawdopodobnie jeszcze czas jakiś opinię publiczną, albowiem podjęło ją kilka komitatów. Rezolucye uchwalone w tej mierze w pojedynczych kongregacyach, nie zawierają jednak żadnych zgoła zażaleń, a tem mniej w duchu radykalnych krzykaczy, nie domagają się jakiejbądź satysfakcyi, lecz zapisują po prostu sprawę Jansky'ego, i wypowiadaja życzenie, aby unikano na przyszłość wszystkiego, coby mogło wywołać zaniepokojenie.

Dzisiaj zbiera się w Fuldzie konferencya biskupów pruskich, na której ma być roztrząsaną przedewszystkiem kwestya jednostajnego, ile możności, urządzenia konwiktów i seminaryów duchownych.

Według depeszy z Monachium, książę Ludwik, najstarszy syn księcia regenta Luitpolda, ma przybyć na dwór cesarski do Berlina zaraz po powrocie monarchy z Babelsbergi do stolicy. W depeszy tej powiedziano dalej: Okoliczność, że książę Ludwik jest jedynym z trzech swoich braci, który nie posiada pułku pruskiego, przypisywaną jest głównie temu, że książę unikał dotychczas ostentacyjnie ściślejszego zetknięcia się z dworem pruskim. Otoż obecnie zapewniają, iż nadzwyczajna uprzejmość, jaką okazywał cesarz Wilhelm w czasie ostatniego swojego pobytu w stolicy bawarskiej księciu Ludwikowi i jego małżonce, dała powod do zamierzonej wizyty.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdostojn. Małżonką, przybył w zeszłą sobotę na czas krótki, a przedwczoraj ponownie do Petersburga i zwiedzał osobliwości miasta.

Minister spraw zagranicznych Giers, wyjechał przedwczoraj do Franzensbadu, pożegnawszy się na dworcu kolejowym z ambasadorami Austro-Węgier, Włoch, Anglii i reprezentantem Niemiec.

Urzędowe francuskie wykazy konstatują znaczne polepszenie się stanu finansowego. Pośrednie podatki przedstawiają za miesiąc lipiec w porównaniu z preliminarzem nadwyżkę $1\frac{1}{2}$ miliona franków.

Złe wieści natomiast z Tonkinu niepokoją ciągle opinię publiczną. Mimo zaprzeczeń *Agence Havas*, dzienniki republikańskie i konserwatywne oświadczają, że ministerstwo musi zaprzeczać, chociaż istnieje potrzeba wysłania nowych posiłków, ponieważ wszystkie kredyty na Tonkin zostały już wyczerpane. Dowodzą nadto, że

twierdzenie o 15.000 korpusie francuskim w Tonkinie, jest tylko illuzoryczne, gdyż z owej liczby część jedynie należy do armii czynnej. Gdy się odliczy na nieczynnych i chorych, jak twierdzą, bardzo skromnie tylko sześć tysięcy, pozostaje do rozporządzenia generałowi Jamont 9000 żołnierzy. Wszystkie zresztą dzienniki zgadzają się jednogłośnie na to, że pacyfikacyi ostatecznej Anamu i Tonkinu niepodobna dokonać w drodze regularnej i cywilnej administracyi, lecz przy pomocy rządów wojskowych.

United Ireland, organ narodowców irladzkich, pisze w artykule pod tytułem: „Koniec rozdziału“: Znajdujemy się obecnie przed smutnem zadaniem, musimy bowiem rozpocząć przekonywać angielskich mężów stanu, że panowanie Anglików w Irlandyi nie będzie niczem innem, jak dalszą awanturą przy pomocy bagnetów i kajdan. Pod innemi warunkami ani my, ani oni nie doczekają się pokoju. My nie spodziewamy się więcej nad to, co nam zapewnił bil Gladstona, ale mniej nie wolno przyjąć żadnemu Irlandczykowi. Do tych ustępstw będzie się musiała Anglia zdecydować po wywołaniu ponownych rozjątrzeń i pomnożeniu nieprawości. Dopóki nie przyjdzie do tego, ćwiczyć się będą nadal Castlereaghowie w panowaniu przy pomocy kul, szubienic i więzień. (*United Ireland* wspomina o dzisiejszym wicekrólu Irlandyi, margrabi Londonderry, który jest potomkiem Castlereaghów — niegdyś wielkorządców Irlandyi.)“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd Monarchów w Gastein.

Gastein, 10 sierpnia. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj o godzinie wpół do 1 po południu hrabinę Grünne, a powracając do swego mieszkania zaszczycił rozmową przechodzącego właśnie księcia Hohenlohe. Następnie wyjechał sam jeden na spacer w okolice Gastein.

Najj. Cesarz austryacki po udzieleniu dłuższego posłuchania księciu Bismarckowi, udał się pieszo w mundurze pułkownika pułku austryackiego do willi „Meran“, dla odwiedzenia Najj. Pani.

O godzinie trzy kwadranse na 3 ks. Wilhelm, ubrany w mundur austryacki podjechał przed hotel Straubingera, celem zawiezienia Monarchę na obiad do cesarza Wilhelma.

Miejsce honorowe zajął Najj. Cesarz austryacki w mundurze pruskim. Po prawej stronie Jego Ces. Mości usiedli: monarcha niemiecki, księżna Bismarck i ks. Hohenlohe; po lewej stronie Najj. Pana, książę Wilhelm, ks. Bismarck i hrabina Grünne.

W czasie obiadu nie wznoszono toastów, a obaj Monarchowie trącili tylko w kieliszki.

Przed i po obiedzie odbyło się krótkie *cercle*.

Najj. Pan, którego odwiózł do hotelu książę Wilhelm, udał się około godziny 6 ponownie do willi „Meran“ dla odwiedzenia Dostojnej swej Małżonki, zkąd powrócił po godzinie 7.

Wieczorem zaszczycili obaj Monarchowie salon hrabiny Lehndorf, gdzie byli na herbacie.

Cesarz Wilhelm wyjedzie dzisiaj o wpół do 2 po południu do Lend. Przed wyjazdem złoży wizytę Najj. Pani.

Ks. Hohenlohe otrzymał order Czarnego Orła z brylantami; tajny radca Rottenburg wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, a szef tajnej kancelaryi cesarza Wilhelma, Wilmowsky wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 10go sierpnia. *Wiener Abendpost* pisze na czele numeru:

„Oczy całego świata zwrócone są dzisiaj na Gastein, gdzie bawią Najj. Państwo, czcigodny władca państwa niemieckiego i najstarszy jego wnuk, celem wzmocnienia na nowo przez osobiste zetknięcie się węzłów przyjaźni, jakie łączą oba Najw. Domy panujące i ludy dwóch wielkich państw. Opinia publiczna upatruje słusznie w tych powtarzających się regularnie zjazdach najcenniejszą rękojmię pokoju międzynarodowego i wita je z tego powodu ze wzmagającą się ciągle sympatyą.“

Wiedeń, 10 sierpnia. Ze strony autentycznej zaprzeczają doniesieniu o wybuchu cholery w Gradcu.

Wiedeń, 10 sierpnia. Wczoraj po południu wyjechało 400 piegrzymów do Lourdes.

Berlin, 10 sierpnia. Minister rossyjski Giers przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał w pałacu ambasady rossyjskiej.

Sofia, 10 sierpnia. Turecko-bułgarska komisya dla rewizyi statutu organicznego Wschodniej Rumelii, zebrała się czoraj na pierwsze posiedzenie w urzędzie spraw zagranicznych. Minister Zanow powitał delegatów tureckich i wyraził nadzieję, że skoro znane są już dostatecznie zamiary sułtana, W. Porty i księcia Aleksandra, komisya przejmie się doniosłością poruczonego jej zadania i załatwi je w ten sposób, iż będą mogły być z jednej strony spełnione zupełnie życzliwe intencye sułtana i Mocarstw, z drugiej zaś gorące życzenia księcia Aleksandra i rządu bułgarskiego.

Konstantynopol, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zarządzono ogólną demobilizacyę armii tureckiej. Redifowie i rezerwiści zostaną rozpuszczeni, a stan efektywny batalionów zredukowany do 500 ludzi.

W Turcyi europejskiej będzie wynosić stan ogólny armii zaledwie 60.000 wojska.

Ateny, 10 sierpnia. Maurocordoto został mianowany posłem w Petersburgu.

Paryż, 10 sierpnia. W centralnem biurze wywiadowczem odbyły się wczoraj ponownie demonstracye kelnerów. Nastąpiło starcie z interweniującą policyą, która rozpędziła zebranie i aresztowała trzech głównych sprawców zaburzenia.

Belfast, 9 sierpnia. Dzisiaj o godzinie 6 zrana burzyciele porządku uderzyli ponownie na policyę, która dała ognia, przyczem zabiła jednego a raniła kilku.

Belfast, 9 sierpnia, godzina 12 w południe. Do tej chwili trwają zaburzenia. Licznie zgromadzona policya strzela do rokoszan, z których wielu otrzymało mniej lub więcej ciężkie rany. Od soboty raniono ogółem 130 osób.

Belfast, 10 sierpnia. Wczoraj wieczorem ponawiały się wprawdzie zaburzenia, wojsko i policya jednakże nie dopuszczały do groźniejszych rozruchów. Noc przeszła spokojnie. Wzburzenie zdaje się nieco zmniejszać. Gdyby zaburzenia miały trwać dalej, rząd ogłosi stan wojenny.

Londyn, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przedstawicielem Anglii w Kairze ma zostać w miejsce Barringa, Drummond Wolff. Podobno zapadła uchwała zdobycia napowrót Dongoli. Operacye, wyłącznie przy udziale wojsk egipskich, rozpoczną się w pierwszych dniach września.

Londyn, 10 sierpnia. Obiega pogłoska, iż wkrótce ma się zebrać specyalna komisya dla zbadania przyczyn dotkliwego zastoju w handlu i przemyśle.

Dublin, 10 sierpnia. Do Belfast wysłano dzisiaj dalsze posiłki w sile 1.000 żołnierzy piechoty i kawaleryi. Prezydent tutejszego sądu udaje się do Belfast, aby na czas trwania zaburzeń ustanowić wszystkich wyższych oficerów milicyi w charakterze sędziów specyalnych.

New-York, 10go sierpnia. Według nadesłanych z nad granicy meksykańskiej depesz, skazany właśnie przez rząd meksykański redaktor Cutting, który miał być odprowadzony do Chihuahua, odwołał się do opieki gubernatora Texasu, obawia się bowiem, aby w drodze lub w więzieniu nie pozbawiono go życia.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3796 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1828, węgierskich 1089, niemieckich 879. Ogólny przypęd był o 952 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono 523 więcej niż w zeszłym tygodniu. Skutkiem wielkiego przypędu ceny nieco się obniżyło. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 54 zł. do 60 złr., węgierskie po 55 do 59 złr., niemieckie po 55 do 62 złr., woły z paszy po 50 do 55 zł., byki i krowy po 50 do 54 zł., za 100 kilogramów martwej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 28·10 Węg. akcye kredyt. 290 50, Akcye anglo-austr. 113·75, Akcye banku Union 74 25, Akcye kolei Karola Ludwika 192 75, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 115·85, Akcye kolei Alföld 192 50, Akcye kolei Elżbiety 228·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·75 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 126·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 109·10, Akcye związkowego banku 103 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·50 Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 58·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie korzystne.

Wiedeń, 10 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 284·—, Anglo-Austr. —·—. Unionbank 74.25, Kolej Karola Ludwika 193·10, Południowa 115·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$ % listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$ % pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10 01½. Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 sierpnia 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	75	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	75	95	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21^3/_8$	1	$23^3/_8$
100 marek niemieckich	61	55	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(kupony bez kuponu bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 7 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.85	86.—
luty-sierpień	85.90	86 05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.60	86.80
kwiecień-październik	86 65	86 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.20	142.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.30	102 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.20	121 40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.20	105.65
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.80	114.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.80	282.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	542.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	390.—	392.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2288	2293
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	193 30
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł, wa. war.	230.—	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	228.75	229·—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.75	116.—
U. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.25	179 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł, m. k.	99.—	99.40
„ „ po 100 zł. w. a.	117.—	117·50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.30	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.70	94·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.70	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 40	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł, m. k.	57 50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44 25	44 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.20	126.50
Paryż za 100 fr.	50.02.50	50.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.93.50	5.9550
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 9 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	85
„ „ „ w srebrze	86	45
Renta w złocie	121	30
5 prc. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	871	
„ „ kredytowego	284	—
Londyn	126	25
Srebro		
Napoleondor	10	$01^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	85

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. F. Edler v. Semlitsch z Wiednia, A. Richter z Wiednia, G. Kail z Wiednia, Borostyan z Węgier,

Hotel Francuski.

Pp. W. Pienczykowski z Tarnopola, S. Götz z Wiednia, G. Bar. Poeltenberg z Brzeżan, L. Taborski z Pragi, J. Frankowski z Warszawy, K. Hetper z Bolechowa, E Dawidów z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. A. Jaworski z Skwarzawy, W. Wolski z Hinowy, M. Weinhändler z Mad. Offenberg z Wiednia.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski; o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 613. (5636)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta, dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Szczepanowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 1 września 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

W Brzeżanach, 30 lipca 1886.

L. 4532 (5593)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy wdraża niniejszem postępowanie sądowe §. 19 do 34 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. p. przepisane, w celu wydzielenia gruntów w drodze dobrowolnej ugody przez c. k. uprz kolej Karola Ludwika w gminie Dębica nabytych a do księgi kolejowej zapisać się mających i wzywa wszystkich, którzy się za ukrzywdzonych mają, żądaniem kolei względem przydzielenia tych gruntów do gruntów kolejowych, powyższą gminę w kierunku ze zachodu na wschód przecinających, ażeby w przeciągu 6 tygodni t. j. do dnia 20 września 1886 swe pretensye i zarzuty w tutejszym sądzie powiatowym zgłosili.

Dotyczące podanie kolei Karola Ludwika z załącznikami de praes 9 lipca 1881 l. 2841 zachowuje się w tutejszym sądzie, gdzie takowe każdy interesowany przeglądnąć może.

Dębica, dnia 31 lipca 1886.

L. 517 (5597)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Haibere z Panowicami powiatu sądowego Podhajce rozpoczyna komisya hipoteczna 21 Września 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1886.

L. 518 (5596)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Horożanka powiatu sądowego Podhajce rozpoczyna komisya hipoteczna 23 sierpnia 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1886.

L. 997 (5592)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy wdraża niniejszym postępowanie sądowe §. 19 do 37 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. p. przepisane, w cellu wydzielania gruntów w drodze wywłaszczenia przez c. k, uprz. Kolej Karola Ludwika w gminie Wolica nabytych, a do księgi kolejowej zapisać się mających, i wzywa wszystkich którzy się za ukrzywdzonych mają żądaniem kolei względem przydzielenia tych gruntów do gruntów kolejowych powyższą gminę w kierunku ze zachodu na wschód przecinających, ażeby w przeciągu 6 tygodni t j. do dnia 20 września 1886, swe pretensyi i zarzuty w tutejszym sądzie powiatowym zgłosili.

Dotyczące podanie kolei Karola Ludwika z załącznikami de praes. 13 lutego 1886, l. 997 zachowuje się w tutejszym sądzie gdzie takowe każdy interesowany przeglądnąć może.

Dębica, dnia 31 lipca 1886.

L. 616 (5639)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wojciechowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 1 września 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

W Brzeżanach, 30 lipca 1886.

L. 9322 (5467 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Wola lubecka, Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łubno szlacheckie, z miejscowością Łubno opace, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Klęczany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Suchy Grunt, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Wojsław, z miejscowością Smoczka, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Jarocin, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Gniewoczyna Tryniecka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Grodzisko Górne, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Przegonina, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Łącko z Łączkami, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Olszyny, w okręgu sądu powiatowego w Bieczu;

Stróża Stróżkiewicz, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Czarna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zaryte, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Roczyny, z miejscowością Brzezinka, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Jaszczurowa, z miejscowością Jamnik, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rycerka dolna, w okręgu sądu powiatowego w Milówce;

Pewelka, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 4 marca 1885 l. 3390 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 maja 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, aby swe zarzuty do dnia 15 stycznia 1887 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25 maja 1886.

L. 92. (5721)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, iz arkusze posiadania dla gminy katastralnej Łosie zostały ułożone i takowe w komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić zarzuty do dnia 13 bm. na którym wrazie wniesienia jakichkolwiek zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Gorlice, 7 sierpnia 1886.

L. 315. (5687)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Lipica górna powiatu sądowego Rohatyn rozpoczyna komisya hipoteczna 9 września 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla Brzeżańskiego obwodu.

Brzeżany, dnia 5 sierpnia 1886.

Licytacye.

L. 2336 (5679 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 3 września, 8 października i 5 listopada 1886, zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licztacyę realności pod nr. 71, 4, 47, w Tuchli położonych, nietabularnych, dłużnika Izaka Kelga własnych, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w celu wydobycia wierzytelności 4 rat po 26 złr. i resztę 331 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. wynosi.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Radymno, 30 czerwca 1886.

L. 1170 (5678 1—3)

C k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 3 września, 8 października i 5 listopada 1886, o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę realności, objętej wykazem hip. 86 w Dobkowicach położonej, dłużnika Jana Rokickiego własnej, na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 400 zł. zpn.

Cena wywołania 1500 zł

Wadyum 150 zł. wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Badymno, 30 czerwca 1886.

L. 7586 (5697 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 sierpnia, 26 września i 19 października 1886 o 10 rano na zaspokojenie nie dłużnych galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 8 rat po 150 złr. i resztującego kapitału 2072 złr. 13 ct. zpn przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności do Jakóba i Krystyny Strömich należącej pod l. k. 44 w Kałuszu Nowym położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania 5000 złr. przy trzecim terminie nie niżej 4300 złr. a. w.

Wadyum wynosi 500 złr.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedarzy wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 10 paździer. 1885.

L. 8928 (5694 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 90 złr. 12 ent. zpn. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1886, 21 września 1886 i 20 października 1886 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Hoszowskiego własnej, tabularnej w Bednarowie pod l. k. 118 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów, 1 czerwca 1886.

L. 12913 (5699 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Berla Freidländera w kwocie 116 złr. z. p. n. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 45 w Rypiance powiatu Kałuskiego położonej, przedmiotu ksiag gruntowych nie stanowiącej, do Jurka i Jawłochy Nowickich należącej, w dniach 24 sierpnia 24 września i 26 października 1886 o 10 rano z tem, iż takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 335 złr. przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Poręczenie wynosi 33 złr. 50 ct.

Akt zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałuż, 15 stycznia 1886.

L. 4951 (5611 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciw Wojciechowi Smoluchowi ze Swięcan o zapłacenie 108 złr. wa., z pn. przeprowadzoną zostanie w trzech terminach:

dnia 4 września,
dnia 4 października
i dnia 4 listopada 1886,

każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika w Swięcanach pod lk. 42 położonej i to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 945 złr. wadyum 94 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło, 31 maja 1886.

L. 3427 (5723 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 złr., z pn. przeprowadzi na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. h. 199 gm. kat. Niepołomice objętej a własność dłużników Jana i Maryi Chmurów stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie:

dnia 3 września,
dnia 4 października,
dnia 5 listopada 1886,

każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum zaś 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tejże realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 12 lipca 1886.

L. 3024. (5604 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego 122 złr. 36 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 9 września, 7 października i 4 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod lk. 54 subr. 56 w w Teodorówce Eranciszka i Maryanny Kordysiów własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 250 złr. zakład 25 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sęd powiatowy

Dukla, dnia 12 czerwca 1886.

L. 4963. (5722 1—3)

W dniach 13 września, 18 października i 22 listopada 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Markusa Laubera w kwocie 31 złr. z pn publiczna licytacya realności Jana Odrzywołka pod lwh. 179 w Tenczynku położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 6 sierpnia 1886.

L. 921 (5644 3—3)

Dnia 20 sierpnia i dnia 24 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia dłużnych c. k. uprz. gal. zakładowi włościań. 20 rat po 3 zł. z pn. egzekucyjna licytacya realności, Hawryły Fediuka Semenowa objętej, wykaz. hipot. l. 55 ks. gr. gminy Kujdańce i realności Wasyłyny z Kuturłaszów Fediukowej objętej, wykaz. hipot. l. 56 ks. grun. gm. Kujdańce tylko powyżej lub za cenę wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 29 października 1886 o godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. md. sąd powiatowy.

Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 3897 (5645 3—3)

W dniu 20 sierpnia i dniu 24 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się dla zaspokojenia pretensyi 100 zł. jawna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 59 ks. grun. gminy Kujdańce do Hrycia Fediuka względnie do tegoż spadkobierców należącej, na rzecz c k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego.

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż na dzień 29 października 1886 godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maramorosz.

Resztę warunków w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. m d sąd powiatowy.

Kołomyja, 23 marca 1886.

L. 2354. (5658 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 19 sierpnia i 23 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności i. 84 według wyk. hipot. 29 gminy katastralnej Polana Pawła Dołżyckiego własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 39 zł z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem Edwarda Frippla.

Lutowiska 29 czerwca 1886.

L. 1600. (5607 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 15 zł. 94 ct. a. w. na dniu 28 sierpnia, 28 lutego każdego roku, począwszy od 28 sierpnia 1879 do 28 lutego 1886 zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 165 zł. 45 ct. aw. z procentem po 10 prc. od dnia 28 lutego 1886 do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i premii asekuracyjnej w kwocie 1 zł. 24 ct. aw. w półrocznych ratach i kosztów w kwocie 9 zł. 78 ct. a. w. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużnika Michała Hładunyk Fedora własnej, w Podhajczykach pod l. 80 położonej, wyk. hip. l 189 tejże gminy objętej ze wszystkiemi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 kwietnia 1872 wymienionemi gruntami i przynależytośc w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia, 27 września i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 45 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kuratora w osobie Bazylego Winniczuka ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, 22 maja 1886.

L. 1624. (5621 3—3)

W dniach 25 sierpnia 1886, 22 września i 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 144 w Ustyanowej położonej, według wykazu hipotecznego l. 99 dłużników Stefana Lachwackiego i Anny Leszkowiat własnej, na zaspokojenie wierzytelności Simche Gellesa w kwocie 45 zł aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 177 złr.

Zakład 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie, także poniżej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Iwana Hentosza, kowala z Ustrzyk dolnych.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 30 czerwca 1886.

L. 3731. (5620 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Brandesa w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Załawiu wedle wykazu hip. 20, Mikołaja Chomów własnej, dnia 26go sierpnia, 16 września i 21go października 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 maja 1886.

L. 3126. (5619 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbauma własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł., dnia 25 sierpnia 1886, dnia 22 września 1886 i dnia 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1110 złr., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł. 10 ct

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 czerwca 1885 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionego dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 22 maja 1886.

L. 1310. (5595 3—3)

W dniach 26 sierpnia, 16 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnienia na rzecz ces. kr. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, wywalczonej kwoty 91 zł. 52 ct. z pn publiczna sprzedaż realności nietabularnej, do dłużników Ilka, Anny i Stefana Kupczaków należącej. w Markowie pod lk 226 sub. rep. 109 położony, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 1175 (5606 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 27 rat pożyczkowych po 6 zł. a. w. na dniu 6 lutego, 6 czerwca i 6 października każdego roku, począwszy od 6 czerwca 1877 do 6 lutego 1886, włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 92 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 złr. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Anny i Nykoły Hrabczuk własnej, w Słobódce polnej pod l. 49 położonej, wykaz hip. l. 229 tejże gminy objętej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 24go września 1869 l. 1570 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która w dniu 23 sierpnia 1886, 23 września 1886 i 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Marcelego Garlińskiego ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1601. (5605 3—3)

C. k sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. na dniu 14 czerwca, 14 lutego i 14 października każdego roku od 14 czerwca 1880 do 14 czerwca 1885 włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów w kwocie 9 zł. 79 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Fedora Nikiepanczuk, Iwana i Maryi Ostapczuk, Jeleny Bilenczuk i Katarzyny Nikiepanczuk własnej, w Pruchniszczu pod l. 73 położonej, wykaz hip. l. 171 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 i 15 października 1875 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia 1886, 27 września 1886 i 28go października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 15 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Wasyla Łagodiuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 23 maja 1886.

L. 4596. (5660 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Lieby Hercig w kwocie 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 30 sierpnia, 27 września i 27 października 1886 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. Nr. 79 wyk. ks. gr. gminy Lisko, Fiszla Iresa własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, 22 czerwca 1886.

L. 3024. (5662 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 sierpnia 1886 i 11go października 1886 powyżej, zaś dnia 15go listopada 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 59 w Dąbiu położonej, Tomasza i Stanisława Kubistałów własnej, na rzecz pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 239 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Jarosława Aweydę, zastępcę c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 maja 1886.

L. 3430 (5661 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 30 sierpnia i 11 października 1886 powyżej, zaś dnia 15 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 51 w Zdzarach śp. Tomasza Nosala własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie o 23 rat po 6 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków zastawnicze opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jarosława Anweydego zast. c. k. not. w Pilznie.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warónków wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1886 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 1 czerwca 1886.

L 6015 (5647 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dnia 27 sierpnia i 30 września 1886 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności dra Alojzego Eizenberga w ilości 300 złr. przymusowa sprzedaż połowy realności nr. k. 4 l. w. hip: 4 i realności lw. hip. 70 w Bestwince położonych Michała i Maryanny Wojtowiczów własnością będący, cenę wywołania połowy realności nk 4 stanowi kwota 345 złr. a całej realności lw. hip. 70 kwota 1705 złr. 26 cnt. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi przy pierw wymiemionej połowie realności 35 złr. a przy realności lw. hipot. 70 kwota 171 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Biała 13 lipca 1886.

L. 3034. (5676 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 37 zł. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 109 gm. kat. Kłaj objętej, a Kaspra Guzika własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 25 sierpnia,
dnia 27 września i
dnia 28 października 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 186 zł.

Wadyum zaś 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 21 czerwca 1886.

L. 8734 (5682 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgota w ilości 300 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Benischa Rapaporta na 600 zł. ocenionej realności pod liczbą wyk. hip. 1019 Sokal na dnie 16 sierpnia i 21 września 1886 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 60 zł.

W obu terminach nabyć można realność tę tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 24 czerwca 1886.

Ч. 10724. (5349 1—3

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег Секцїѧ II. во Львовѣ розписѹе въ цѣл. заспокоѥнѧ квоти 177 злр. 76 кр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого ролничо-кредитового заведенїѧ длѧ Галичини и Бѹковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч 23 громады катастр. Голоско мале обнѧтой, до Касира Бапара належащой, на день 16 вересня 1886, о годинѣ 10 рано въ бюрѣ 3 здитного сѹда.

Цѣна выклична 160 злр.

Вадїюмъ 8 злр.

На тôмъ термины реальность таѧ проданою бѹде за такѹнибѹдь цѣнѹ.

Блисшїи оусловїѧ и витѧгъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹры.

Львôвъ, 30 червцѧ 1886.

L. 106 (5718 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 sierpnia i 17 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya nietabularnej realności l. 24 w Woli zaderewackiej, masy spadkowej Iwana Stefanów własnej, na rzecz Jakóba Reinkarza pto 130 zł. z pn.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 30 stycznia 1886.

L. 1475. (5446 2—3)

AVISO.

W celu zabezpieczenia potrzeb wojskowych na rok 1886/7 w drodze przedsiębiorstwa, odbędą się następujące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert, mianowicie:

dnia		w lokalu urzędowym		dla stacyi	zabezpieczone będą
12	sierpnia 1886.	c. k. magazynu potrzeb wojskowych	Jarosław	Dłogów Żołynia Sędziszów Ropczyce Dębica	siano, słoma i węgiel kamienny na czas od 1 października do końca września 1887. Drzewo opałowe na czas od 1 września 1886 do końca sierpnia 1887. Owies dla stacyi Kolbuszowa, Sanok, i Nowy Sącz na czas od 1 października do końca grudnia 1887.
16				Łancut Przeworsk Rzeszów Kolbuszowa Trzeszówka	
17			Przemyśl	Sambor Drohobycz Dobromil Sanok Krakowiec	
19			Tarnów	Tarnów Nowy Sącz	
23			Kraków	Bochnia Wieliczka Niepołomice	
25				Wadowice Chrzanów Kenty	

Wszystkie bliższe do rozpisanych rozpraw odnoszące się warunki zawiera dziennik „Gazety Lwowskiej“ z dnia 5 sierpnia 1886, a o takowych można się też dowiedzieć każdego dnia w lokalu urzędowym powyższych magazynach potrzeb wojskowych

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 8063. (5582 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciwko Kazimierzowi Sroce pto 4500 złr. z pn. przedsięweźmie dnia 6 września, 11 października i 15 listopada 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 52 w Sędziszowie położonej, w ślad dom I. pag 294 poz. I. Kazimierza Sroki własnej.

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 1000 zł

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 6 grudnia 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny. plan oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki, c. k. notaryusz w Ropczycach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce, dnia 24 lipca 1886.

L. 4473 (5580 3—3)

C. k. sąd powiatowy odnośnie do edyktu w Gazecie Lwowskiej Nr. 40, 41 i 42 z roku 1886 umieszczonego, ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga 50 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Rozdole, wykazem hipotecznym l. 439 objętej, Senia Zemetki własnej, w dniu 9 września 1886 o godz. 10 rano na którym takowa za jakąbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 248 zł.

Wadyum 24 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Mikołajów, 8 czerwca 1886.

L. 3527 (5581 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Jana Hałana w kwocie 29 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 sierpnia, 22 września i 22 października 1886. o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości w Rudnikach wedle wykazu hipotecznego 136, do masy spadkowej Anny Krasej należących; na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko za cenę wywołania 170 zł. lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej takowej nastąpić może, jako wadyum kwota 17 złr. złożoną być ma i że dla wszystkich tych, ktorzyby po dniu 4 kwietnia 1885 prawa rzeczowe na posiadłości, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły Iwana Czeń, wójta w Rudnikach kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sadzie.

Mikołajów, 19 kwietnia 1886.

L. 2321. (5657 2—3)

W tytejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26go sierpnia 1886 i 28go września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 października 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7 według wyk. hip. 56 w Bereżkach ad Słuposiany położonej, Issera Pennera własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 1000 złr. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony p. Edward Frippel

Lutowiska, 30 czerwca 1886.

Z. 763. (5633 1—3)

Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depôts für Galizien werden am 20 August l. J. um 10 Uhr Vormittags nachbenannte Hengste plus offerenti verkauft.

In Lemberg:

Dahoman, Araber, Schimmel, 13 Jahre alt, 163 ctm. hoch; Komandor, Araber, Schimmel, 17 Jahre alt, 152 ctm. hoch; Shark, engl Halbblut, Fuchs, 17 Jahre alt, 167 ctm. hoch; Justice, engl. Halbblut, Braun, 21 Jahre alt, 171 ctm hoch; Favory, Lippizaner, Braun, 20 Jahre alt, 158 ctm. hoch; Mirowy, Araber, Fuchs, 14 Jahre alt, 163 ctm. hoch; Siglavy, Araber, Schimmel, 18 Jahre alt, 163 ctm. hoch; Sierota, Araber, Schimmel, 18 Jahre alt, 158 ctm. hoch.

In Sanok:

Lrzcina, engl. Vollblut, Braun, 18 Jahre alt, 163 ctm. hoch; Porucznik, engl. Race, Schimmel, 19 Jahre alt, 155 ctm. hoch; Colibri, Araber, Braun, 18 Jahre alt, 163 ctm. hoch; Cygan, Araber, Schimmel, 19 Jahre alt, 154 ctm. hoch; Aghil Aga, Araber, Braun, 21 Jahre alt, 159 ctm hoch; Koran, Araber, Schimmel, 17 Jahre alt, 164 ctm. hoch; Blitz, engl. Vollblut, Braun, 17 Jahre alt, 170 ctm. hoch; Aghil Aga Araber, Braun, 17 Jahre alt, 159 ctm. hoch; Bajard, Araber, Fuchs, 12 Jahre alt, 164 ctm. hoch.

L. 7270 (5735 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia 105 zł. 22 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, licytacyę realności lk 87 w Zboiskach, Aleksandra Spanowskiego jako prawonabywcę Daniela Gerczuka i Zygmunta Litwińskiego własnej, wyk. hip. 109 gm. kat. Zboiska objętej, w dniu 12 sierpnia 1886, na dniu 16 września 1886 i na dniu 14 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. wa. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. wa. jako wadyum.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim poniżej tejże.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registrat rze.

Lwów, 7 maja 1886.

L. 10492 (5704 1—3)

Odnośnie do edyktu z 6 maja 1886 l 5234 w Gazecie urzędowej Nr. 118, 119 i 120 obwieszczonego, uwiadamia się, że wstrzymany przez zarządcę masy konkursowej trzeci termin względem licytacyjnej sprzedaży $^{3}/_{6}$ części realności pod lk. 50, 51, 185 m w Stryju, Sendera Schönfelda własnych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 sierpnia 1886 o godz. 10tej rano pod warunkami w tym edykcie ustanowionymi.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 28 lipca 1886.

L. 2691. (5673 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 72 zł. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Pawła Widły, l. w. h. 132 realności Walentego Paleńskiego, l. w. h. 105 i realności Jana Szczęśniaka l. w. h. 88 gm. kat. Zabierzów objętych, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych

dnia 30 sierpnia,
30 września i
30 października 1886,

kazdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności Pawła Widły Nr. 132 w Zabierzowie wynosi 840 zł.

Wadyum zaś 84 zł.

Cena wywołania realności Jana Szczęśniaka Nr. 88 wZabierzowie wynosi 1490 zł.

Wadyum zaś 149 zł.

Cena wywołania realności Walentego Paleńskiego Nr. 105 w Zabierzowie wynosi 840 zł.

Wadyum zaś 84 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 26 maja 1886.

L. 30919. (5643 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 września, 5 października i 26 października 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 21 w Zwierzyńcu położonej, ciało hipoteczne l. 23 stanowiącej, Lucyny Winkler własnej.

Cena wywołania 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 listopada 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Blatteis z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, 31 lipca 1886.

L. 3542 (5681 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Teichera a względnie cesyonaryusza Izaka Liebstera w resztującej kwocie 68 złr. 30 ct. a. w. z większej kwoty 96 zł. 20 ct. aw. z pn. przeciw Jędrzejowi Matusz a względnie Teofili Goleckiej wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 sierpnia, 27 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności dłużnika pod lk. 182¼ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł aw.

Wadyum 30 zł.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 28 maja 1886.

L. 2790 (5674 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 61 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności Jana Piotrowskiego i Jacentego Wójcika lwh. 51 i 7 w Niewiarowie położonych, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w dwóch terminach licytacyjnych

dnia 30 sierpnia i
dnia 30 września 1886

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania realności l. w. h. 51 771 zł., realności lwh. 7 — 485 zł. w. a., ktore to realności na tych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 2 Czerwca 1886.

L. 3001. (5675 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspojenia sumy dłużnej 162 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 63 i połowy realności lwh. 107 gm. kat. Grodkowice objętych, a włosność Adama Kościołka stanowiących na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 25 sierpnia,
dnia 27 września i
dnia 28 października 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 63 i połowy realności lwh. 107 gm. Grodkowice objętych wynosi 2140 zł.

Wadyum zaś 214 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 18 czerwca 1886.

L. 11533. (5700 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 24 sierpnia, 24 września i 25 października 1886 o 9 rano na zaspokojenie dłużnych towarzystwu zaliczkowemu w Kałuszu 300 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntów do Edwarda i Anny Hoffbauer należących pod l. k. 41 top. 326 w Kałuszu i lk. 25 top. 397 lk. 8 top. 400 lk. 2 top. 3 lk. 21 top. 43 i 44 w Chocieniu położonych, z których grunt w Kałuszu położony przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowi, grunta zaś w Chocieniu położone w nowo otwartej dla gminy tej księdze gruntowej pod n. wyk. hip. 154 na dłużników w równej połowie zapisane są za lub wyżej ceny szacunkowej 930 zł.

Wadyum wynosi 93 zł.

Gdyby przy powyższych trzech terminach sprzedaż za cenę szacunkową nie nastąpiła odbędzie się dnia 24 listopada 1886 o 9 rano w sądzie tutejszym termin do ułożenia lżejszych warunków, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, iż niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli uważani będą.

Akt zastawnego opisania i oszacowania, wyk. hip. i resztę warunków sprzedaży wolno w sądzie przejrzeć.

Dla wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała niniejsza należycie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Malicyusza Tynieckiego z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 15 lutego 1886.

L. 10491 (5703 1—3)

Odnośnie do edyktu z 6 maja 1886 l. 5233 w Gazecie urzędowej Nr. 118, 119 i 120 obwieszczonego uwiadamia się, że wstrzymany przez zarządcę masy konkursowej trzeci termin względem licytacyjnej sprzedaży $^{1}/_{16}$ i $^{1}/_{10}$ części realności pod l. k. 50, 51, 185 m. w Stryju Isaaka Schönfelda starszego własnych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano pod warunkami w tym edykcie ustanowionymi.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 28 lipca 1886.

L. 7555 (5701 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 sierpnia, 21 września i 19 października 1886 o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Ołeksy Jaremycza w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 29 w Pejle położonej, na Stasia Jaciów zaintabulowanej

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach do skutku nie przyszła, odbędzie się dnia 18 listopada 1886 o 3 popołudniu termin do ułożenia lżejszych warunków.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną nie została, ustanowiono Menaszego Fruchtmana z Kałusza.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z ksiąg gruntowych i protokół oszacowania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 28 sierpnia 1885.

L. 7118. (5698 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 19 sierpnia, 21 września i 19 października 1886 o 10 rano na zaspokojenie dłużnych galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6 rat po 60 zł. i resztującego kapitału 828 zł. 86 ct. z pn. przymusowa sprzedaż licytacyę realności do Wilhelma Krama należącej, pod lk. 21 subrep. 378 w Kałuszu Nowym położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania 2500 zł., przy trzecim terminie nie niżej 2000 zł. aw.

Wadyum wynosi 250 zł.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży wolno w sądzie przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 30 sierpnia 1885.

Kuratele.

L. 6486 (5683 2—3)

Jan Sarzyniak, z Dyaków ad Borki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, z dnia 22 lipca 1886 l. 5444 uznany za obłąkanego.

Kuratorem ustanowiono Piotra Sarzyniaka, z Borków.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 28 lipca 1886.

L. 7634. (5646 2—3)

Michała i Ewę, Chomiaków z Bucniowa uznano marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiono Piotra Kijowczyka z Bucniowa

Z c. k. sądu powiat. miej. delegowanego
Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1886.

L. 12316 (5648 2—3)

Seweryna Sucheckiego, z Brodów, byłego asystenta inżynieryi kolei Karola Ludwika uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Wagnera, sekretarza gminnego w Ropczycach.

Z c. k. sądu powiatowego
Brody, dnia 23 lipca 1886.

Konkursa.

L 1052/R-s-o (5705 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach pospolitych nowo zorganizowanych rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posapę kierownika i trzech nauczycielek kierujących z płacą roczną 700 zł., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i prawem do wolnego pomieszkania lub dodatku na pomieszkanie w kwocie 300 zł.

2. Na trzy posady nauczycieli i jedną posadę nauczycielki z płacą roczną 700 zł.

3. Na sześć posad nauczycielek młodych z płacę roczną 420 zł.

Prawo prezentowania na wszystkie posady przysługuje Reprenentacyi miasta Krakowa.

Kandydaci i kandydatki mają wnosić swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 września b. r.

Podania należycie nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 4 sierpnia 1886

Z. 10583. (5590 1—3)

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, W. Neustadt, Graz, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1886/7 am 1. December 1886 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme practischer Uebungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Cursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung die Ausbildung zum Offizier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs der Frequentirung des Tages-Curses an einer vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem Präsenzstande der Cadres entnommenen — die chargenmäßigen Gebühren und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Cadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände — ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, — frequentirt haben.

Aufnahms - Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbes auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht Landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l. J. beim Commando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessem Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 11 Juli 1886.
Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

L. 6999 (5684 1—3)

Konkurs

na posadę prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy w okręgu metrykalnym Wojniłowskim z siedzibą w Wojniłowie.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podanie swe własnoręcznie pisane do c. k starostwa w Kałuszu do 31 sierpnia 1886 i udowodnić w tymże:

że są własnowolnymi obywatelami państwa austryackiego, wyznania mojżeszowego;

że władają poprawnie w słowie i w piśmie językiem polskim i niemieckim i że złożyli z dobrym skutkiem egzamin przepisany dla prowadzącego metryki izraelickie przepisany rozporządzeniem Ministeryalnem z dnia 15 marca 1875 l. 12944.

Kandydaci, którzyby egzaminu tego jeszcze nie posiadali, winni równocześnie wnieść tu podanie o wyznaczenie im terminu do złożenia tegoż.

Kałusz, dnia 5 sierpnia 1886.

Upadłości.

L. 5610 (2—3)

Wierzycieli konkursowych Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam, iż termin do wniesienia zarzutów i rozprawy przeciw prelektowi podziału gotówki na dzień 27 sierpnia 1886 o godz. 3 popołudniu odroczyłem.

Husiatyn 22 lipca 1886.
Komisarz konkursowy.

L. 7817 (5670)

C. k. sąd obwodowy zatwierdza w sprawie konkursowej Akiwy Kürschena, z Grzymałowa dokonany na dniu 3 maja 1886 przez wierzycieli jego wybór członków zarządu majątku konkursowego a to:

1. Józefa Tartera, tymczasowego zarządcę pozostawiając nadal, 2. Isaka Rosenzweiga na zastępcę zarządcy a 3. Berischa Dawida, 4. Izaaka Mechla, 5. Markusa Sygalla, na członków wydziału wierzycieli.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1886.

L. 286 (5637 1—3)

W sprawie rozbiorowej Mechla Kohn z Brzeżan, celem powzięcia uchwały co do sposobu spieniężenia wierzytelności krydalnych, tudzież sposobu sprzedaży 3/4 części realności pod l. 193, 193a w Brzeżanach i sposobu spieniężenia krydataryusza dożywotniego użytkowania 1/4 części z 1/4 części wspomnionej realności, wyznacza się na podstawie §. 146, 148 ust. konk., termin na dzień 26 sierpnia 1886 o godz. 3 po południu w c. k. sądzie obwodowym sala nr. 12.

Do posłuchania wzywa się zawiadowców masy członków wydziału wierzycieli, krydataryusza, wreszcie wszystkich wierzycieli niezaspokojonych.

C. k. sąd obwodowy.
Brzeżany, dnia 22 lipca 1886.
C. k. komisarz konkursowy

L. 24. (5672)

W skutek uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Samsona Steina zawzywam po myśli §. 144, 146 i 148 a ust. konk. wszystkich wierzycieli konkursowych, w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży dotąd niezrealizowanych wierzytelności tej masy, tudzież co do sprzedaży majątku nieruchomego i ruchomego na dzień 17 sierpnia 1886 r., o godzinie 9 rano do tut. sądu.

Kossów, 2 czerwca 1886.
Komisarz konkursowy.

L. 4620 (5669 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na ogólnem zebraniu wierzycieli masy konkursowej Wolfa Einhorna wybrano w miejsce Szyji Zimmera, ustępującego zarządcy tej masy konkursowej adw. dra Zielińskiego, w Nowym Sączu zarządcą takowej.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 17 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37808. (5709 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze celem doręczenia wydanego ne rzecz filii c. k. uprz. austr. zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rollerowi nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 złr. wa. z pn. z 5 czerwca 1886 l. 26257 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rollera kuratorem adw. dra Natansohna a tegoż zastępcą adw dra Ambesa.

Wzywa się zatem Mojżesza Rollera aby swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L 3548 (5689)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisana została firma spółkowa: „Spółka handlowo przemysłowa w Mielcu, Szymberski, Sroczyński i Spółka", składająca się z jawnych spólników: 1. Władysława Żurowskiego w Wojsławku, 2. Stefana Sękowskiego, w Brzyskach, 3. Mieczysława Szymberskiego, w Mielcu, 4. Włodzimierza Sroczyńskiego w Mielcu, 5. Anny Fibichowej w Mielcu, 6. Jadwigi Jordanównej. w Olszynach. Działalność swoją rozpoczyna spółka z dniem wniesienia ogłoszenia t. j. 14 maja 1886, siedzibą jej jest Mielec, a interes swój prowadzi w sklepach wiejskich, pozakładanych w znaczniejszych miejscowościach, położonych w okręgach c. k. sądów obwodowych: Rzeszowskiego i Tarnowskiego, należących do jurysdykcyi tut. c. k. sądu i c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Zastępstwo spółki na zewnątrz i na wewnątrz powierzonem zostało wyłącznie spólnikom Mieczysławowi Szymberskiemu i Włodzimierzowi Sroczyńskiemu w Mielcu, którzy też takową „Spółka handlowo przemysłowa w Mielcu, M. Szymberski i W. Sroczyński" albo „Handels und Gewerbe Verein in Mielec, M. Szymberski W. Sroczyński" podpisywać będą.

Rzeszów, dnia 8 lipca 1886.

L. 31747 (5731)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Ozyasz Montag, dzierżawa propinacyi w Liskach, w powiecie Bełzkim" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 3 lipca 1886 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że firmę tę Ozyasz Montag swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 5481. (5690)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w rejestrze spółek tutejszego sądu wpisane §. 23 swych statutów, w ten sposób zamieniło, że zarząd składa się z trzech dyrektorów, jednego zastępcy, oraz, że do ważności uchwały zarzadu wystarczy zdanie dwóch jej członków, tudzież, że na dyrektorów obrało walne zgromadzenie na rok administracyjny 1886 panów: dra Józefa Pechtdegena, adwokata krajowego i zastępcę burmistrza w Rzeszowie p. Izaaka Holcera, bankiera w firmie Matznera i Holzera w Rzeszowie i dra Edwarda Segla a na zastępcę pana Salamona Jeżowera, spólnika firmy handlowej „Salamon Jeżower i Synowie w Rzeszowie".

Rzeszów, dnia 29 lipca 1886.

L. 1166. (5693)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 19 lutego 1886 r. wpisał w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na wainem zgromadzeniu dnia 5 listopada 1885 r. wybrani zostali p. Leib Łapajówcker, przemysłowiec z Kamionki strumiłowej, zastępcą dyrektora w miejsce p. Nathana Prägera, p. Hersch Wilner z Buska kasyerem w miejsce p. Włodzimierza Pohoreckiego, p. Jakób Halpern, z Buska, pomocnik kontrolorem, p. Feiwel Chary, z Buska zastępcą kasyera w miejsce p Naftalego Halperna i p. Hersz Goldberg, z Buska zastępcą kontrolora w miejsce p. Hersza Willnera.

Złoczów, 20 kwietnia 1886.

L. 36427. (5729)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 29 lipca 1886 uwidoczniono, że według dekretu Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 18 czerwca 1886 l. 32257 zamianowany został w myśl § 65 stat. Banku krajowego, Karol hr. Scipio, zastępca dyrektora tegoż banku krajowego i że tenże firmę banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podpisywać będzie łącznie z jednym z dyrektorów lub też prokurzysta.

Lwów, dnia 31 lipca 1886.

L. 29204. (5732)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Wittlin et Rosmarin, przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelni i wypasu bydła w Leszczatowie" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 21 czerwca 1886 wpisano i uwidoczniono, że spólnikami tej firmy są Adolf Wittlin i Bernhard Rosmarin, pierwszy mieszka w Leszczatowie, starostwie Sokalskim, drugi w Pawłowie, w starostwie Kamionka strumiłowa.

Siedzibą spółki jest Leszczatów, że prawo podpisywania i zastępywania firmy przysługuje każdemu spólnikowi osobno, tudzież, że spółka od dnia 1 lutego 1886 roku, czynności swe rozpoczęła.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 7288. (5714)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Rubina Sprechera Commissions- Export & Import-Geschäft von Erdwachs, Ceresin, Parafin und Mineralölen in Drohobycz.

Posiadaczem tej firmy jest Rubin Sprecher, kupiec w Drohobyczu.

Sambor, 30 czerwca 1886.

L. 9850. (5691)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma H Wierzycki, dzierżycielem tej firmy jest Hipolit Wierzycki. prowadzący handel towarów galanteryjnych i norymberskich.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1886.

L. 28598 (5666 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wrzekomo w roku 1885 zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej, nr. 8864 lista na 400 złr. mk. opiewającej, winkulowanej jako kaucya byłego konduktora: (obecnie officiała pocztowego) Karola Horbalskiego, na której uwidocznione jest zastrzeżenie praw własności Joannie z Schellerów Horbalskiej przysługujących, aby najdalej w ciagu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu takową w sądzie tutejszym tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu obligacya powyżej opisana na żądanie Karola i Joanny z Schellerów małżonków Horbalskich amortozowaną zostanie.

Lwów 3 lipca 1886.

L. 8675 (5642 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Pohoreckiego jakoteż z imion i nazwisk tudzież życia i miejsca pobytu niewiadomych jego możliwych spadkobierców, iż ksiądz Teodor Kośnierski wniósł tutaj przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 630 zł. aw. i że ustanowiono im do sporu pozwem tym wytoczonego kuratorem p. adwokata dra Kohna, z substytucyą p. adwokata dra Wołosiańskiego.

Zarazem wzywa się pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych do obrony środków lub też ustanowili sobie innego obrońcę i o tem tutaj donieśli.

Sambor, 14 lipca 1886.

L. 3102 (5659 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benziona Brumera, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez firmę „Kohn" pozwu z dnia 13 maja 1886 l. 2399 pto 104 zł. 32 ct ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum Edward Frippel, z Lutowisk i temuż pozew doręcza się.

Wzywa się Benziona Brumera, aby możliwe środków do obrony kuratorowi podał, inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lutowiska, dnia 30 czerwca 1886.

L. 2626 (5616 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Sommer pod dniem 27 maja 1886 do l. 2626 pozew o oddanie posiadania gruntu w Hordyni lub zapłacenie kwoty 400 zł. aw. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego, z Hordyszcza, ustanowiono, któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki, ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 2625 (5615 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszom niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza, że przeciw niemu wnieśli Piotr i Eudoksya, małż. Horodyscy Prokopiaki pod dniem 27 maja 1886 do l. 2625 pozew o oddanie posiadania gruntu w Horodyni lub zapłacenie kwoty 187 zł. aw. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego, z Horodyszcza, ustanowiono, któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki, z tąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 4047. (5671 2—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przechowanie są w sprawach o kradzieże:

a) Mikołaja Zuka 6 złr. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży 2 opończ.

b) Michała Bałuta 2 lichtarze z manszetami z srebra nowego i 2 złr. uzyskane ze sprzedaży talesa, jarmurki obrusa i poszewki.

c) Julii Kruszelnickiej 31 ct. uzyskane ze sprzedaży korali szklannych.

d) Jana Czubatego 1 złr. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży pary butów.

Wzywa się niniejszem niewiadomych właścicieli ażeby w przeciągu jednego roku od dnia tzeciego umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 9 czerwca 1886.

L. 12638 (5708 2—3)

C. k sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Leję Jakóbowicz, że wskutek wniesionego przeciw niej przez Gabriela Wassermanna de praes. 6 sierpnia 1886 l. 12638 pozwu wekslowego pto 200 wa. z pn. nakaz zapłaty przeciw tejże w dniu 6 sierpnia 1886 l. 12638 wydanym i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adwokatowi drowi Malawskiemu doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 6 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1626. (5634 3—3)

Konkurs.

Wydział pow. w Nowym Sączu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty rady pow., mającego być zarazem lustratorem majątków gminnych, z roczną płacą 600 zł. aw.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, mają wnieść najdalej do 1. Września 1886, podania pisemne do Wydziału pow., i w nich wykazać swój wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, jakoteż państwowych i krajowych ustaw administracyjnych.

Z Wydziału powiatowego.

Nowy Sącz 23. Lipca 1886.

KARBOLINEUM

piękno kasztanowo-brunatne

najtańszy środek do pociągania wszelkich drzewianych **na wolne powietrze wystawionych przedmiotów**

jako to:

budynków drzewnych, stodół, drzwi stajennych, narzędzi gospodarczych, wózków, stołów, ławek i t. p.

przeciw zgniliźnie

polecają

HÜBNER I HANKE

we LWOWIE. 5230

„Franciszek Długosz"

w Korczynie

poleca **płótna lniane,** czysto blechowane i stołową bieliznę własnego wyrobu ręcznego, po stałych i najniższych cenach warsztatowych a to:

płótna koszulowe, sztuka 34·5 metr. długa, 83 ctm. szer. po złr. 14·50; 17·50; 20 i 24 złr.,

prześcieradłowe szer. 78 ctm. po złr. 9·75; 11·50 i 12·50, a jednobrytowe po złr. 24 i 29,

chusteczki do nosa, tuzin 3 złr. nadto obrusy serwety, ręczniki, dymki i t. p. tuzinami.

Próbki na żądanie opłatnie.

Zamówienia załatwiam, najrzetelniej i najspieszniej za pobraniem. 5522 2—5

Migrenę i ból głowy

usuwa niechybnie

„Kephalgina"

podług ordynacyi 4677 6-10

Prof. Dra Czyżewicza

c. k. radcy zdrowia.

Główne składy w aptekach

P. Mikolascha, J. Piepesa i K. Krzyżanowskiego J. Beisera *we Lwowie,* Konst. Wiszniewskiego *w Krakowie*; F. Jamróglewicza *w Tarnopolu*; A. Amirowicza *w Stanisławowie*; Alex. Mańkowskiego *w Przemyślu*

Cena pudełka wraz z przepisem użycia mniejszego 50 ct., większego 90 ct.

Świadectwa.

„Kephalginę" podług ordynacyi prof. dra Czyżewicza, mogę polecić każdemu, jako znakomity środek przeciw migrenie: doświadczyłem bowiem kilkakrotnie na sobie zbawiennego skutku, usuwając tę dolegliwość w ciągu pół godziny.

We Lwowie, 12 stycznia 1886.

E. Fiala, *były asystent chemji c. k. politechniki.*

Proszki przeciw migrenie ordynacyi prof. dra Czyżewicza pod nazwą „Kephalgina" oddały mi, w mojem dotąd niczem nie dającem się usunąć cierpieniu, nieocenione usługi.

Lwów, 30 kwietnia 1886

Jakób Schreyer.

Poczta Lisko poszukuje ekspedytorkę z uzdolnieniem telegraficznem. 5728 1—3

Z dniem 12. Sierpnia b. r. zamykamy przyjmowanie zamówień na oryginalną pszenicę „banatkę".

Bank Rolniczy we Lwowie.

5525 3—3

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

(3697 35—?)

POMOCNIKA

poszukuje **biuro Emila Brajera**

Kazimierzowska 37.

(Oferty osobiście). 5142 11-?

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (4134 17—?)

Srodki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Srodki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 37—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Jak skelet wyschnięte dziecko otrzymuje napowrót wypełnienie członków, wskutek użycia Jana Hoffa ekstraktu słodowego,

(Własne sprawozdanie leczącego się.)

Sprawozdanie.

Moja córeczka wskutek kataru żołądka i kiszek wychudła jak skelet i nie mogła pomimo apetytu i pożywnych środków nabrać ciała. Poleciłem jej picie Jana Hoffa ekstraktu słodowego a skutek z dnia na dzień był widoczny, tak że wszystkie członki nabrały zaokrąglenia i wypełnienia. Dziecię napierało się pożywienia, zalecam jako prawdziwy wzmacniający środek leczniczy dla rekonwalescentów, gdyż u znajomych podobny skutek widziałem.

Fr. Berger, sędzia, przedtem w Lüneburg, teraz w Hamburgu, Billhörner, Rohrendamm.

Jan Hoff, c. k. radca, posiadacz złotego krzyża zasługi z koroną, wysokich pruskich i niemieckich orderów; w Wiedniu, Fabryka: Grabenhof, Brünnerstrasse 2, kantor i skład fabryczny: Graben, Brünnerstrasse 8.

Składy we wszystkich aptekach i wielkich handlach. 5419

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza, ciało wzmacniająca Jana Hoffa czekolada z ekstraktu słodowego (dla niedokrewnych i przy bezsenności) 64 razy w czasie 40-letniego istnienia interesu. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie wywierają takiego skutku na utrzymanie i powrót zdrowia jak Jana Hoffa czekolada zdrowia z słodu. Dlatego Jana Hoffa czekolada zdrowia z słodu powinna się w każdym domu znachodzić.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 98—7)

UPADŁOŚĆ

galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie.

Zarządca masy upadłego Zakładu wzywa niniejszem wszystkich dłużników upadłego Zakładu, którzy dotychczas ze swych zobowiązań względem tegoż Zakładu się nie wywiązali, ażeby najdalej do 15. Września 1886, należytości swe w biurze Zarządcy (ulica Grodzickich nr. 1. na drugiem piątrze) złożyć zechcieli, lub też w tym czasie zawarli stanowcze ugody co do spłaty, gdyż w razie przeciwnym należytości te zostaną sądownie ściągniętemi i P. T. dłużnicy Zakładu poniosą wszystkie koszta i następstwa, ze swego zaniedbania wynikłe. 5665 3—3

We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1886.

POSTĘP

w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka we Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej elegancji. Fortepian „Mignon" ledwo 140 c. m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie. Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

25 % taniej

PARASOLKI

z powodu kończącego się sezonu

poleca

Edward Schilling

przedtem

Schilling & Stelzer

we Lwowie

ul. Halicka l. 16.

4749 12—12

Na porę

kuracyjną 1886

poleca **rzeczywiście** dobrą

Herbatę

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.

4703 12—10

Pomieszkania większe i mniejsze

ulica Brajerowska l. 8.

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

Ulica Podlewskiego 4. i 6.

przedłużenie ulicy Jagielońskiej przy ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.

5142 20—?

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier [illegible] wyrzyw. fabryk [illegible]

Krak